Nr. 217 Niedziela 25 Lipca 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy co numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Gdyby ochotnicy zostali wycofani

Rząd hiszpański wygrałby wojnę w ciągu 3 mies.

Ambasador hiszpański de Los Rios, reprezentujący Rząd w Walencji, powracając do Stanów Zjednoczonych, oświadczył dziennikarzom, iż zakończenia konfliktu hiszpańskiego można oczekiwać zarówno za trzy miesiące, jak i po upływie okresu dłuższego od roku. Wszystko, zdaniem jego, będzie zależało od stanowiska Rządu brytyjskiego. Jeżeli Rządowi brytyjskiemu uda się doprowadzić do wycofania ochotników, wojna domowa może być zakończona w ciągu trzech miesięcy. Jeżeli plan brytyjski zakończy się niepowodzeniem, wojna będzie bardzo długo trwała.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

Wczoraj późnym wieczorem baterie powstańcze zaczęły ostrzeliwać centrum Madrytu. Liczne pociski padły na ulice Alcala i Martin de Cubas. Jeden z pocisków wybuchł w pobliżu tramwaju, zabijając 8 osób, a raniąc około 20. Bombardowanie trwało pół godziny. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

FASZYŚCI ZATAPIAJĄ OKRĘTY HANDLOWE.

Z Gerony donoszą, że krążownik powstańczy „Canarias" ostrzeliwał i zatopił nieznany statek handlowy u przylądka Begur. Baterie nadbrzeżne w Falanie dały w stronę krążownika ognia.

Statek zatopiony przez krążownik powstańczy „Los Canarias" jest, zdaje się, barką rybacką.

Około godz. 16-ej tenże krążownik na wysokości Caldetas zatrzymał cudzoziemski okręt handlowy, dając w kierunku jego kilka strzałów. Według krążących pogłosek, statek ten płynął pod flagą francuską.

GIL ROBBLES NA ŻOŁDZIE GEN. FRANCO.

„Giornale d'Italia" w doniesieniu z Salamanki, przynosi szczegóły rozmowy, którą gen. Franco odbył z byłym ministrem wojny, Gil Robblesem, i stwierdza, że według powszechnej opinii, panującej w kołach powstańców hiszpańskich, gen. Franco powierzył mu tajną misję bronienia interesu faszystowskiej Hiszpanii w Londynie.

Może ta komedia

z nieinterwencją wreszcie się skończy

Wiadomości jakoby Rząd brytyjski zaproponować miał nowy plan procedurowy dla urzeczywistnienia projektu brytyjskiego w komitecie nieinterwencji są nieprawdziwe. Rząd brytyjski w niczym nie zamierza procedury dotychczasowej zmieniać. Żadne nowe propozycje nie istnieją, a impas trwa w całej pełni. Daty nowego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji dotąd nie wyznaczono, a w obecnej sytuacji istnieją wielkie wątpliwości kiedy się ono wogóle odbędzie. W każdym razie wobec trwającego impasu posiedzenie to byłoby właściwie bezcelowym.

Japońskie „święto wody"



O Japonii można powiedzieć, że jest krajem barwnych świąt o cemoniale starożytnym.

Na zdjęciu naszym reprodukujemy widok t. zw. „święta wody", urządzonego przez największą japońską sektę religijną Shinto, u brzegów rzeki Rogugo, z udziałem wielu tysięcy ludności.

Porażka Rządu angielskiego

w sprawie podziału Palestyny

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Około północy z 21 na 22 b. m. skończyła się w Izbie Gmin 7½-godzinna debata w sprawie Palestyny PORAŻKĄ, A NAWET KLĘSKĄ, RZĄDU.

Rząd wystąpił z wnioskiem przyjęcia bez zastrzeżeń sprawozdania komisji palestyńskiej, zalecającego podział Palestyny.

W toku debaty coraz więcej mówców wypowiedziało się przeciw wnioskowi Rządu.

Główny mówca z ramienia Partii Pracy pos. Morgan Jones z początku skrytykował rządy angielskie w Palestynie; następnie zaatakował pośpiech, z jakim Rząd domaga się od parlamentu załatwienia tak skomplikowanej sprawy. Główny wszakże argument mówcy był następujący: Rząd twierdzi, że w obecnej Palestynie, gdzie jest milion Arabów i 400 tys. Żydów, nie da się dłużej utrzymać pokoju; ale w projektowanym państewku żydowskim byłoby na 258 tys. Żydów—225 tys. Arabów; co upoważnia Rząd do przypuszczenia, że taki układ sił zapewni krajowi pokój?

Drugim ważkim argumentem Jones'a był ten: Rząd uznaje prawne i moralne uprawnienia Żydów, wynikające z deklaracji Balfoura. Ale w nadętej interpretacji Rząd usiłuje tłumaczyć, że deklaracja Balfoura mówi o „siedzibie narodowej" Żydów w Palestynie, a nie o Palestynie, jako „siedzibie narodowej", z czego wyprowadza się wniosek, że Żydom nie należy dawać całej Palestyny. Ale nawet przy takiej interpretacji nie można mówić o spełnieniu zapowiedzi „siedziby", skoro 16-milionowemu narodowi ofiarnie się obszar, na którym nie zmieści się nawet 1 milion.

Przewódca opozycji liberalnej Archibald Sinclair również nazwał projekt Rządu niedojrzałym i przedwczesnym.

Słabo — i to z zastrzeżeniami— bronił Rządu prawo - konserwatywny pos. Ansery.

Ale do opozycji przyłączyli się i posłowie konserwatywni. Pos. Rotschild odczytał depeszę Żydów, b. uczestników walk po stronie Anglii, mówiącą o złamaniu słowa.

Po tym ukazał się — jak mówiono za kulisami: nie bez wiedzy Rządu — konserwatywny poseł Churchill. W słowach łagodniejszych, niż opozycja, i on jednak poddał krytyce projekt rządowy. Ba! Oświadczył nawet, że nie może głosować za wnioskiem rządowym.

Pos. robotniczy Jones postawił wniosek wyłonienia parlamentarnej komisji mieszanej, celem zbadania sprawy Palestyny. Przyjęcie tego wniosku byłoby klęską dla Rządu, tym dotkliwszą, że zadaną przez Partię Pracy.

Do tego nie można było dopuścić. I Churchill postawił inny wniosek, mianowicie, żeby projekt rządowy przekazać komisji mandatowej Ligi Narodów, z tym, że Rząd swoje ostateczne plany i zamiary przedstawi parlamentowi do dyskusji. Churchill zgodził się nawet na zmianę swego wniosku według propozycji Lloyd George'a i posła robotniczego Williamsa, mianowicie, by Rząd przedkładając ponownie Izbie sprawę Palestyny, nie czuł się związany swym obecnym projektem i mógł wystąpić z całkiem nowymi propozycjami. Rząd wyraził zgodę na wniosek Churchilla.

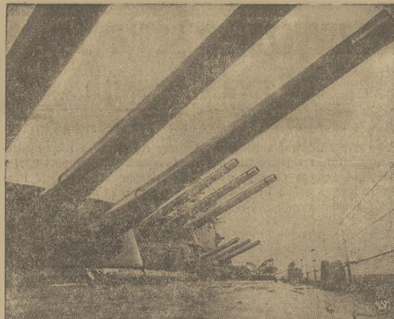
Wniosek ten przeszedł prawie jednomyślnie. W ten sposób Rząd uratował swój „prestiż", mimo, że to co uchwalono jest obaleniem tego, czego Rząd domagał się pierwotnie ustami ministra kolonii. Rząd w toku debaty w Izbie Lordów, a zwłaszcza w Izbie Gmin, przekonał się, że opozycja przeciw projektowi podziału Palestyny jest zbyt silna i że projekt ten nie przejdzie. Użył tedy Churchilla jako narzędzia, by z najmniejszą utratą „prestiżu" uratować siebie.

„Daily Herald" pisze o ciężkiej klęsce Rządu w ważnej sprawie politycznej. Pismo sądzi — może zbyt optymistycznie — że projekt podziału Palestyny jest już, jeśli nie zupełnie, to w połowie — martwy.

ALF EVANS.

Stalowe paszcze armat floty

bronią wybrzeży Wielkiej Brytanii



U wybrzeży brytyjskich między Portsmouth a Plymouth odbyły się wielkie manewry floty angielskiej, przeznaczonej do ochrony wybrzeża.

Zdjęcie nasze przedstawia najeżone lufy armatnie na okręcie wojennym „Rodney", podczas manewrów.

Dwa urzędy kanclerskie

Kanclerz Hitler nie lubi Berlina. Zdaje się, że to uczucie opiera się na wzajemności. Bądź co bądź Berlin jest wielkim ośrodkiem przemysłowym, w którym, pomimo terioru i ujednolicenia, nie zatarła się pamięć czasów wolnościowych.

Dlatego kanclerz Hitler woli przebywać przez większą część roku w swojej siedzibie bawarskiej, w Berchtesgaden.

O tym, jak ufortyfikowano Berchtesgaden już swego czasu pisaliśmy. Od najwyższych dygnitarzy państwowych i wojskowych żąda się co krok okazania przepustki.

Przed paroma dniami uruchomiono w Berchtesgaden urząd kanclerski w nowym, specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu. Jest to urząd zupełnie niezależny od berlińskiego urzędu, ma oddzielny sztab urzędników i swego kierownika, którym został podsekretarz stanu dr. Lammers.

Jest to, zdaje się, jedyny wypadek, by w państwie istniały równorzędnie dwa urzędy kanclerskie, dlatego tylko, że p. kanclerz nie ma dostatecznego zaufania do swoich obywateli.

A ile milionów pochłania taki podwójny urząd!

Brytyjskie okręty wojenne

nie będą broniły statków z uchodźcami

Deputowany Labour Party Wedgwood poruszył wczoraj wieczorem w Izbie Gmin sprawę zaatakowania przez okręty powstańcze statków na których przewożono uchodźców. Przy czym brytyjskie okręty wojenne nie interweniowały.

Odpowiadając na interpelację, minister Duff Cooper oświadczył: „czyż okręty biorące udział w wojnie mogą oczekiwać opieki ze strony okrętów wojennych brytyjskich. Opieka taka oznaczałaby, iż okręty brytyjskie musiałyby niewątpliwie strzelać do okrętów hiszpańskich. Byłoby to jednoznaczne z udziałem w wojnie. Narażalibyśmy życie marynarzy brytyjskich. Tak długo, jak pozostanę w admiralicji, stanowczo będę sprzeciwiał się temu, by jeden marynarz brytyjski umarł dla tej sprawy.



OBRAZKI Z PALESTYNY.
FRAGMENT JARMARKU ŻYDOWSKIEGO W NAZARECIE.

Odprężenie na Dalekim Wschodzie

Lokalizacja konfliktu japońsko-chińskiego

SYTUACJA POD PEKINEM I W PEKINIE.

W Pekinie, po wycofaniu 5 tysięcy żołnierzy, należących do 37 dywizji, panuje zupełny spokój. Życie w mieście powróciło do warunków normalnych.

Przeważna część 37-ej dywizji prawdopodobnie będzie skierowana do Paotingfu. Pozostała część dywizji, pod dowództwem generała Czang - Tsu - Czunga, pozostanie prawdopodobnie w okręgu pekińskim, w celu utrzymania porządku publicznego.

Depesze z Pekinu donoszą również, iż po południu 21 lipca Rząd nankiński zakomunikował przewodniczącemu rady politycznej prowincji Czahar i Hopei, Sung-Cze Yuanowi, że aprobuje układ lokalny, zawarty pomiędzy przedstawicielami władz wojskowych chińskich i japońskich. Japońskie władze wojskowe oświadczają, iż będą dążyły do całkowitego rozwiązania zagadnienia, dopóki sytuacja nie będzie uznana przez nie za zadawalającą.

NANKIN NIE ZGODZIŁ SIĘ NA POROZUMIENIE.

Przedstawiciel japońskiego ministerium spraw zagranicznych oświadczył, iż nie otrzymał żadnego oficjalnego potwierdzenia informacji, jakoby Rząd nankiński aprobował lokalne załatwienie konfliktu w Chinach północnych.

Centralne władze chińskie, według Reutera, zachowują stanowisko wyczekujące, dopóki nie otrzymają zupełnie dokładnych informacyj o lokalnym układzie, zawartym pomiędzy władzami japońskimi a przewodniczącym rady politycznej prowincji Czahar i Hopei, Sung-Cze-Yuanem. Dotychczas Nankin nie otrzymał dokładnego tekstu zawartego układu.

PRÓBY ROKOWAŃ JAPOŃSKO CHIŃSKICH.

Według dziennika „Asahi" Japonia zamierza wyznaczyć wybitne osobistości do rokowań z Chinami. Mają być one wszczęte z chwilą, gdy w Chinach północnych nastąpi wyraźne odprężenie. „Asahi" przypuszcza, iż przyszłe porozumienie zawierać będzie przede wszystkim postanowienie rozciągnięcia ściślej kontroli nad działalnością organizacji nieprzyjaznych w stosunku do Japonii w Chinach północnych oraz przeniesienie do Paotingu 37 dywizji chińskiej, której dowódcę Japończycy uważają za głównego winowajcę.

NOWE KOMPLIKACJE.

Wojska japońskie wzmocniły wczoraj popołudniu swe stanowiska. Istnieje obawa nowych starć, ponieważ część 37-mej dywizji chińskiej znajdująca się jeszcze w Wanping i w pobliżu mostu Marco Polo, odmówiła wycofania się, dopóki Japończycy nie powrócą do Feng Fai. Główne siły 37-mej diwizji zostały już wycofane.

W poszukiwaniu kompromisu na kompromis

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

W różnych tonacjach i na wszelkich możliwych ścieżkach dyplomatycznych Anglia zapewniała, że albo się przyjmie jej projekt kompromisowy w sprawie hiszpańskiej albo Europie grożą nieobliczalne powikłania.

Ale groźba ta, jak dotąd, nie wiele pomogła.

W głównej komisji, rozpatrującej projekt angielski, porozumiano się co do pierwszego punktu projektu, mianowicie co do ustanowienia kontrolerów międzynarodowych („obserwatorów") w portach hiszpańskich. Sprawę przekazano „technicznej" podkomisji do opracowania planów.

I na tym skończyła się współpraca.

Grandi, w imieniu Włoch, zażądał, by przystąpiono do dyskusji w sprawie uznania gen. Franco za stronę wojującą.

Temu oparł się przewodniczący Plymouth, którego poparli przedstawiciele innych krajów, a przede wszystkim Francji i Rosji.

Grandi jednak nie ustąpił i obrady przerwano.

Nastąpił martwy punkt.

Eden konferował z przedstawicielami Włoch i Francji, ale — jak się zdaje bez skutku. Włochy obstają przy tym, żeby Franco otrzymał najpierw prawa strony wojującej, a po tym dopiero będzie się mówiło o wycofaniu ochotników. Francja — zgodnie zresztą z projektem angielskim — żąda odwrotnie, by najpierw załatwiono sprawę ochotników.

W Izbie Gmin zapytano Edena, jak długo Rząd angielski będzie się przypatrywał tej przerwie prac Komitetu nieinterwencji, czy jest przewidziany termin, po którego upływie Rząd angielski uzna, że Komitet należy rozwiązać.

Na drugie pytanie Eden odpowiedział przecząco, na pierwsze zaś oświadczył, że Rząd angielski dal do zrozumienia rządom zainteresowanym, iż zależy mu bardzo na pośpiechu.

Niemcy i Włochy, oczywiście, nie przejmą się zbytnio tą niecierpliwością Anglii. Obecna sytuacja bardzo im dogadza. Nie ma bowiem żadnej kontroli i mogą pomagać Francowi bez jakichkolwiek ograniczeń.

A. E.

Pogrzeb Marconiego

Trumna ze zwłokami Marconiego została wczoraj wieczorem przewieziona z Bazyliki Santa Maria Degli Angeli na dworzec. W orszaku żałobnym kroczyły niezliczone tłumy ludności. Po północy specjalny pociąg ze zwłokami wielkiego uczonego odjechał do Bolonii. Pięć wagonów całkowicie wypełniły wieńce i kwiaty.

Wymiana oficerów policyjnych

Niedawno przybyła do Berlina delegacja włoskich oficerów policji, którzy na trzy miesiące odkomenderowani zostali do niemieckiej policji, celem poznania jej organizacji i praktycznej pracy.

Podobna delegacja oficerów niemieckiej policji wyjechała do Włoch, celem poznania praktyk włoskiej policji.

Podczas defilady na polu Mokotowskim, z okazji pobytu króla rumuńskiego Karola II w Warszawie zwracali na siebie uwagę trzej oficerowie policji niemieckiej w mundurach. Sądzić z tego należy, że i tu zachodzi wypadek wymiany oficerów policyjnych i że prawdopodobnie w Berlinie „praktykuje" polscy oficerowie policji.

A przecież nie tak to dawno czasy, kiedy nie tylko mundury angielskie bratśmy za wzory dla naszej policji, ale także policjant angielski, niezawodliwie przez ludność „bobby" zwany, miał być wzorem dla polskiego policjanta.

Aresztowanie

W dn. 25 b. m. miał się odbyć w Długosiodle pod Ostrowią Mazowiecką wiec PPS.

W ub. środę tow. Wasiluk, sekretarz powiatowego komitetu P. P. S. w Ostrowi Mazowieckiej, udał się do Starostwa, zgłaszając podanie o zezwolenie na wiec.

Gdy wrócił do lokalu organizacji, przybyła tam policja, która przeprowadziła bardzo skrupulatną rewizję, oczywiście nic nie znalazła, ale aresztowała tow. Wasiluka.

Zgon właściciela Truskawca

Wczoraj w godzinach rannych zmarł w Drohobyczu Rajmund Jarosz, właściciel Truskawca, prezydent miasta Drohobycza i prezes Polskiego Związku Uzdrowisk.

Przegląd prasy

WYJŚCIE — POWRÓT DO DEMOKRACJI

Nasz bratni „Dziennik Ludowy" zastanawia się nad sprawą „anarchizowania życia", która po zamachu na pułk. Kocą nie schodzi ze szpalt pism, i dochodzi do wniosku, że teror należy potępić nie tylko w odniesieniu do zamachu na pułk. Koca, lecz w ogóle jako metodę w walce politycznej.

Zastanawiając się nad przyczynami, które wytworzyły zatrutą atmosferę w naszym życiu, „Dziennik Ludowy" pisze:

„Dwa są najbardziej zatrute źródła, które doprowadziły do wytworzenia się niemożliwej już atmosfery w naszym życiu. Jedno źródło to taktyka, stworzona przez grupy t. zw. narodowe. Taktykę tę analizowaliśmy już wielokrotnie. Jeśli uważa się za pożądaną akcję polityczną teror indywidualny, fizyczny czy moralny, względem każdego obywatela o „niearyjskiej" metryce urodzenia, jeśli otwarcie głosi się, że za każdy kryminalny wyczyn jednostki odpowiadają wszyscy ludzie tego samego wyznania czy narodowości, jeśli rozmienia się zadanie walki o władzę na drobną i fałszywą monetę teroru i awanturnictwa, to przecież nie w innym celu, jak tylko aby wytworzyć atmosferę mętnej wody, niepokoju, niezorganizowanych nastrojów, w nadziei, że nan wypłynie się osiągnie władzę w państwie...

...Ale jest i drugie źródło, o którym nie można milczeć. Są to specyficzne warunki, w jakich rozwija się życie polityczne w Polsce. Gdy nie ma możliwości swobodnego starcia sił politycznych na prawach równości szans, gdy wola społeczeństwa, wola narodu nie może ujawnić się i decydować, lecz jest preparowana w systemie kolegiów lub tak traktowana, jak widzieliśmy niedawno w Łodzi, gdy wreszcie o sprawach państwowych więcej ma do powiedzenia gra wpływów jednostek, niż ruchy masowe i zbiorowa wola, to na takim tle zawsze, z żelazną koniecznością rodzi się brak poczucia odpowiedzialności, mafijność, konspiracja, kilkowość, pogłębia się zanarchizowanie, dekompozycja życia politycznego".

Jedyne wyjście „Dziennik Ludowy" widzi w powrocie do demokracji. W ustroju demokratycznym, w którym odbywa się otwarta gra sił pod kontrolą opinii publicznej, nie ma miejsca na kliki, mafie, konspiracje i — co za tym idzie na anarchizowanie życia.

GDAŃSK

„Goniec Warszawski" znalazł w dzienniku berlińskim (Berliner Tageblatt) wiadomość o udzieleniu przez Rząd Rzeszy exequatur konsulowi duńskiemu w Gdańsku. Ponieważ Wolne Miasto Gdańsk jest nazewnątrz reprezentowane przez Rzeczpospolitą Polską, do której należy kierownictwo polityki zagraniczną w m. Gdańska, przeto „Goniec" słusznie wyraził swe zdumienie.

W odpowiedzi na artykuł „Gońca" półurzędowa „Iskra" pośpieszyła z wyjaśnieniem, iż zaszła w dużym wypadku pomyłka, i że p. Prezydent Rzplitej już 28 kwietnia r. b. udzielił rzeczonemu konsulowi gdańskiemu exequatur.

Mielibyśmy w tym wypadku do czynienia z faktem, że exequator Głowy Państwa Polskiego wymaga jeszcze aprobaty Berlina!

Coś doprawdy niesłychanego!

Trudno też zrozumieć, co „Iskra" nazywa zwykłą pomyłką druku"? Chyba, że wiadomości o podobnych praktykach nie miały być podawane do wiadomości prasy, a pomimo to „Berliner Tageblatt" ją wydobył. Jakaż inna mogła zajść pomyłka?

„Goniec Warsz." pisze:

„Wobec wyjaśnienia, że p. Schrader zyskał exequatur ze strony polskiej, punkt ciężkości przechodzi do Berlina. Niewątpliwie nasze przedstawicielstwo berlińskie zażąda wyjaśnień w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie. Bo skąd by pismo, które jedynie z prasą berlińskiej stale śledzi ruch w dyplomacji, mogło popełnić taką gaffę i ogłosić wiadomość o takim znaczeniu politycznym, [illegible] ją z palca!

Któż może zaręczyć, [illegible] gdański po otrzymaniu [illegible] ze strony Polski nie zwrócił się o podobne pozwolenie do Berlina? Że nie wprowadził on dwoistości w swym postępowaniu zewnętrznym, zabiegając o aprobatę swych poczynań nie tylko w Warszawie, lecz i Berlinie?

Nie wiemy, czy podobne wypadki nie zdarzały się i przed tym. Było by konieczne zbadanie sprawy przez Komisariat Rzplitej w Gdańsku w senacie gdańskim i wyjaśnienie jej u źródła".

Spodziewamy się, że nasze M. S. Z. porzuci na chwilę swe wyniosło - dostojne milczenie i wyjaśni opinii polskiej rzeczywisty stan rzeczy w Gdańsku.

x. y. z.

Nadzwyczajna sesja Sejmu dla spraw śląskich

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Sejm odbył wczoraj krótkie posiedzenie, celem załatwienia 4-ch ustaw, dotyczących G. Śląska, a objętych zarządzeniem Prezydenta Rzplitej o zwołaniu drugiej w tym roku sesji nadzwyczajnej.

Odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji Prawniczej projekty ustaw o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej oraz o zniesieniu fideikomisu pszczyńskie go; do Komsji Rolnej zaś projekty ustaw o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonywaniu reformy rolnej oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Zaraz po posiedzeniu Sejmu zebrały się komisje, celem rozpatrzenia czterech projektów ustaw.

Na Komisji Rolnej poseł Kopeć zgłosił rezolucję, wzywającą Rząd do przyspieszenia projektu ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców, przy czym nadmiernie płacony przez długie lata czynsz powinien być zaliczony na poczet kupna.

Komisje przyjęły wszystkie cztery ustawy.

Policja jest wszędzie jednakowa

Komisja senacka Ameryki, która prowadziła dochodzenie w sprawie zarzutów czynionych policji, iż postępowała brutalnie podczas rozruchów jakie zaszły przed kilku tygodniami w Chicago, opracowała sprawozdanie z którego wynika, iż delikatnie mówiąc, policja w sposób przesadny stosowała się i wierdzenie, iż strajkujący używali broni palnej nie znalazło potwierdzenia.

Ameryka zabroniła lotu do Moskwy przez biegun

Amerykański departament handlu odmówił rzekomo lotnikowi Mattern swego zezwolenia na lot do Moskwy ponad biegunem północnym. W motywach tej decyzji zaznaczono, iż projekt lotu posiada [illegible] zabarwienie sensacyjne, nie przedstawiając większego znaczenia dla rozwoju lotnictwa.

Mattern zamierzał wystartować do Moskwy 10 sierpnia.

Po katastrofie niemieckiej wyprawy w Himalaje

Od Pawła Bauera, który wyruszył w Himalaje, aby badać przyczyny katastrofy niemieckiej ekspedycji himalajskiej, zmiecionej jak wiadomo przez lawinę przed miesiącem, nadszedł telegram, iż ekspedycja jego dotarła do miejsca nieszczęśliwego wypadku. Niestety jednak w międzyczasie nowa lawina lodowa pokryła to miejsce śniegiem i lodem na grubość ok. 3 metrów, tak, że badania ekspedycji, choć nieprzerwane, posuwają się w wolnym tempie.

Ze świata kultury

CHRYSTUS NIE CHCIAŁ TEGO

Nakładem paryskiego wydawnictwa „Presses du temps" ukazała się książka Stambat'a p. t. „Le Christ n'a pas voulu cela" (Chrystus nie chciał tego). Przedmiotem powieści są dzieje księdza, który dowiaduje się niespodziewanie — przy otwarciu testamentu — że posiada brata, będącego niemieckim Żydem. Książka ta nie została jeszcze omówiona przez krytykę francuską. Jest to podobno sensacja wydawnicza.

ILE KOSZTOWAŁ „DZIEŃ SZTUKI NIEMIECKIEJ"?

Jak wiadomo, odbywa się obecnie w Monachium wielki festival sztuki pt. „Tag der Deutschen Kunst", na który zjechał cały Rząd Rzeszy z Kanclerzem Hitlerem, korpus dyplomatyczny i reprezentanci życia kulturalno-artystycznego całych Niemiec. Samych artystów przybyło 6000 osób. Według prowizorycznych obliczeń cała ta wybitnie propagandowa impreza kosztowała dotąd 15 mil. marek niem. Większa część tej sumy poszła na dekoracje miasta, ulic, sklepów, kiosków itp.

SŁOWNIK JĘZYKA BERBERÓW

Jednym z najmniej znanych narzeczy arabskich był dotąd język Berberów, przebywających w dzikich i niedostępnych do niedawna dla europejczyka górach Wysokiego Atlasu. Obecnie język ten został zbadany i doczekał się naukowego opracowania przez H. Mercier'a, byłego oficera francuskiego w służbie kolonialnej i urzędowego tłumacza. Autor w wydanym obecnie słowniku berberyjskim uwzględnia narzecze Ait Izeleg i Igherman z doliny Guir, zupełnie dotychczas nieznana europejskim lingwistom.

ZGON GEORGE GERSHWINA

Jak donoszą z Hollywood, zmarł w jednym z tutejszych szpitali słynny kompozytor jazzowy George Gershwin, twórca popularnej „Rhapsody in Blue". Zmarły liczył zaledwie lat 38. Dwa tygodnie temu zmarły kompozytor zachorował na zapalenie mózgu i poddał się operacji, która nie powiodła się. George Gershwin, który był uważany za klasyka muzyki jazzowej, miał w swoim dorobku szereg poważnych kompozycyj, które wchodziły w skład repertuaru koncertowego najpoważniejszych filharmonii świata. Z powodu jego śmierci, gazety amerykańskie i angielskie pełne są wspomnień, nekrologów i artykułów poświęconych jego osobie, muzyce i kompozycjom.

CHARLES BAUDELAIRE JAKO RYSOWNIK

W Paryżu otwarto wystawę genialnego poety francuskiego, Charlesa Baudelaire, ukazującą go ze strony najmniej znanej, a mianowicie jako rysownika. Tak, jak Victor Hugo i Paul Verlaine, miał również i Baudelaire zwyczaj portretowania kobiet i mężczyzn ze swego towarzystwa, często bez ich wiedzy. Poeta nie był wielkim malarzem; techniczne prace jego są słabe, ale pociągają oryginalnością podejścia do tematu i świeżością linii. Rysunki nie mają natomiast wielkie znaczenie literackie. Dają one historykom literatury wiele cennych wskazówek o środowisku poety, a autoportrety są najlepszym źródłem fizycznego rozwoju Baudelaire'a. Wystawa ta cieszy się wielkim powodzeniem.

Panie Wiktorze

żona i dziecko ciężko chorej proszą natychmiast przyjechać.

Pokwitowania

Na ofiary pogromu w Brześciu n/Bugiem dr. K., Katowice zł. 5.

O zamachu na pułk. Koca

Wybryki niedopuszczalne

Z prawdziwą przykrością piszę o czwartkowym artykule wstępnym w „Słowie“ wileńskim. Artykuł jest pióra p. „Cata“ (redaktora St. Mackiewicza) Przytaczam dwa ustępy (podkreślenia moje):

„Czy zamach na płk. Koca mógł leżeć w interesie prawicy polskiej? endecji? czy której z grup endeckich?

Oczywiści, że nie.

Czy leżał w interesie lewicy, jakichś lewicowych organizacyj międzynarodowych?

Oczywiście, że tak z tym zastrzeżeniem, *żeby odpowiedzialność za niego spadła na endecję*“.

Teraz ustęp drugi:

„Nie wiemy, co wykaże śledztwo i jaką legitymację będzie posiadał fizyczny sprawca zamachu...

Natomiast dobrze wiemy tylko jedno:

— płk. Koc jest osobistością, która *zmniejsza* znaczenie lewicy w Polsce.

Wrogowie płk. Koca są na lewicy.

Inny, trzeci ustęp, artykułu p. Cata (St. Mackiewicza) wyjaśnia ostatecznie bieg myśli autora; dla „pewnych ludzi“ p. płk. Koc był „zbyt narodowy, prawicowy i reakcyjny“, ale:

„Wspaniałą okazją odegrania się był dla nich incydent wawelski. Uczynili wtedy próbę wykradnięcia trumny Marszałka i uczynienia z niej lewicowego sztandaru...

W momencie, kiedy już było jasno widać, że incydent wawelski nie da tego plonu, który pewne siły chciały z niego zebrać, wybucha bomba pod domkiem płk. Koca“.

P. Cat (St. Mackiewicz) pozwoli, że ujmę aluzje, zawarte w jego artykule, w formę jasną i lapidarną:

1) **lewica polska** — pod auspicjami „międzynarodówek“ — uczyniła próbę zamachu bombowego na płk. Adama Koca, odpowiedzialność pragnęła zrzucić na... „endecję“;

2) uczyniła to dlatego, że płk. Adam Koc chciał posunąć system rządzenia „na prawo“;

3) przedtem spróbowała „wykraść“ trumnę Józefa Piłsudskiej — do spółki najwidoczniej ze Związkiem Legionistów — a gdy ten szatański projekt, „umożliwiony“, jak twierdzi „bezstronnie“ p. Cat (St. Mackiewicz), przez ks. metropolitę Sapiehę, — na szczęście nie udał się, ...wtedy podłożono bombę.

*

Przedstawiłem artykuł p. Cata (St. Mackiewicza) zupełnie, mam wrażenie, — dokładnie. Wnioski z artykułu, które sformułowałem, są wnioskami, które wysnuje każdy czytelnik „Słowa“, **umiejący myśleć logicznie.**

P. Cat uchodzi za takie „enfant terrible“ obozu „sanacyjnego“ **i swawolnego Dyzia!...** W tym wypadku nie jest to okoliczność łagodząca. Bo jeżeli „swawolny Dyzio“ przybija babci kalosze do podłogi małymi gwoździkami, — to babcia może być wściekła, dowcip może być głupi, ale — koniec końców — świat się nie zawali. Gdy wszakże „swawolny Dyzio“ bierze na siebie funkcje „sędziego śledczego“ i zaczyna **publicznie**, „między wierszami“, **oskarżać** o... zamachy bombowe, — to to przekracza już o wiele granice wybryków ...tolerowanych. Świat też się nie zawali. Ale metoda: **„między wierszami“** jest najpaskudniejsza, jaką w życiu spotykałem.

*

Nie będę, oczywiście, „polemizował“ z **głupstwami**, które wypisał p. Cat (St. Mackiewicz). Forma „oskarżenia pośredniego“ wyklucza polemikę. Chodzi mi stwierdzenie, że **takich** metod „walki politycznej“ używać nikomu nie wolno.

I niechże zrozumie przy sposobności **„Gazeta Polska“**, że **my potępiać** uroczyście teroru politycznego w życiu wewnętrznem Polski — nawet po zamachu na p. pułk. Koca **nie potrzebujemy. Myśmy** metody teroru politycznego **w Polsce Niepodległej** zlikwidowali w dn. 11 listopada 1918 r. Od tego dnia nie groziliśmy w Polsce nikomu... „łamaniem kości“.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Borys Pilniak aresztowany...

Moskiewski korespondent „Le Petit Parisien“ doniósł, iż ofiarą przeprowadzanej obecnie w Sowietach „czystki“ padł również znakomity i dobrze u nas znany pisarz sowiecki — Borys Pilniak. Aresztowano go za to, że udzielił pomocy materialnej żonie Karola Radka, znajdującej się w krytycznej sytuacji od chwili aresztowania i skazania jej męża...

Jeśli ta wiadomość i motywacja jest prawdziwa, to trudno jednak będzie na marginesie tego zdarzenia nie pozwolić sobie na kilka uwag ogólniejszej natury.

W świetle takich pozornie drobnych, lecz jakże wymownych faktów bledną wszystkie relacje Citrine'a, Souvarine'a, Segrea'a, Celine'a i Gide'a o Sowietach.

Dłużej niepodobna o tym wszystkim milczeć ani załatwić tej kwestii gestem wyrozumiałej i dyplomatycznej poręki. Pisać i mówić o tym wszystkim powinno się nie na prawym skrzydle opinii społecznej, bo wiadomo, jakie tam może to znaleść oświetlenie, lecz **właśnie — na lewym.**

Bądź co bądź jednak mieszkamy w Europie — i pewien ogólny poziom kulturalny XX wieku do czegoś obowiązuje.

Jak niepodobna jest żyć i myśleć w teraźniejszych Włoszech i Niemczech, tak niepodobna jednak zachować również szczypty godności i własnego sądu przy teraźniejszym systemie rządów, panujących w Sowietach.

Po straszliwej i makabrycznej komedii sądu i rzezi, jaką sprawiono rzekomym zdrajcom, sprzedawczykom i „wrogom ludu“ („psom — psia śmierć!“) na całym terenie olbrzymiego państwa odbywa się „czystka“, której ofiarą padają wszyscy, znajdujący się dotąd na podniesieniu.

Nie możemy w tych sprawach żadnych ferować wyroków, nie mamy danych ani minimalnej możności zbadania jakości przestępstw ani wiarogodności oskarżeń władz i samooskarżeń uwięzionych.

Niepodobna jednak również bezkrytycznie ulegać wszystkim sugestiom i oskarżeniom prasy i sądów sowieckich pod adresem uwięzionych i rozstrzelanych, których kilka miesięcy temu i przez lat kilkanaście uchodzili za największe ozdoby i luminarzy systemu.

W obawie jednak przed lekkomyślnymi uogólnieniami zajmijmy się tym ostatnim konkretnym wypadkiem aresztowania Pilniaka i motywacją tego kroku.

Więc świetny, jeden z najznakomitszych współczesnych pisarzy sowieckich, autor „Iwana Moskwy“, „Arktyki“, „Matki - macochy“, „Czarnego chleba“ i szeregu innych powieści i opowiadań — Borys Pilniak został aresztowany według motywacji depeszy (której nie zdementowano dotąd) za udzielenie pomocy materialnej żonie aresztowanego kolegi - literata i prawdopodobnie przyjaciela.

I to ma być dostatecznym powodem uwięzienia człowieka, uznania go za przestępcę państwowego i ewentualnego „wroga ludu“..., człowieka, który całą swoją działalnością literacką dowiódł swojej wartości zarówno obywatelskiej, jak i zawodowej.

A cóż miał innego zrobić Borys Pilniak, widząc żonę przyjaciela w nędzy? No — gdyby był szują i łajdakiem, to, oczywiście, rozumiemy, że mogłoby go to nic nie obchodzić, ponieważ jednak, jak można było oczekiwać, tak nie jest, więc będąc w warunkach stosunkowo lepszych, cóż mógł innego zrobić i jak się inaczej zachować?

Pomijając zaś kwestię etyczne i stając na gruncie prawnym, cóż winna żona Radka, że mąż jej okazał się „zdrajcą“ i „wrogiem ludu“? Ten system rodzinnej i zbiorowej odpowiedzialności, wprowadzany przemocą w państwach totalnych, jest największym łajdactwem i bezprawiem, z którym się nigdy nie pogodzi poczucie prawne i etyczne współczesnego człowieka.

Wymagać od pisarza, znawcy i kształtowtórcy duszy ludzkiej, jej najzawilszych, najcichszych, bezszelestnych poruszeń w obrębie dobra i zła, piękna i brzydoty — by stał się bezwzględnym katem i oprawcą w jarzmie nieludzkiego reżymu — jest to deptanie najwyższej wartości, jaką człowiek posiada, jedynej racji jego istnienia i prawa do działania.

Niech się nie łudzą systemy totalne, że ludzie typu Thomasa Manna, Wilhelma Ferrera czy Borysa Pilniaka dadzą się bez reszty „zglajchszaltować“ i zemleć w trybach maszyny państwowej na mąkę, z której dyktator ugniecie sobie smaczny i pożywny rogalik.

Jakież stanowisko wobec tego bezprzykładnego zlekceważenia godności pisarza przez władze sowieckie zajmie Związek Pisarzy Sowieckich? Czy możliwe jest przemilczenie tego faktu? Czy instytucja zawodowa nie ma obowiązku upomnienia się o jednego ze swoich najwybitniejszych członków?

Co na to Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Paryżu — a gdyby u nas nie była zamknięta, czy mogłaby przemilczeć tę sprawę?

Nie chciałbym być źle zrozumianym i uznanym za chwalcę panujących u nas stosunków, których jestem mniej niż umiarkowanym entuzjastą. Przyznać jednak muszę, że nie licząc się zupełnie z monopolistycznymi uroszczeniami sfer rządzących nasza opinia publiczna reprezentowana przez instytucje społeczne i różne odłamy myśli i poglądów zachowała niemal całkowitą niezależność.

Świadczy to nader chlubnie o poczuciu moralnym społeczeństwa, mającego świadomość jednak godności własnej i prawa do myślenia.

W życiu społecznym naszym (nie politycznym... obecnie....) wspaniałomyślność i kurtuazja wobec przeciwnika politycznego uchodzi za elementarne wymaganie przyzwoitości.

Instytucje zawodowe nasze stają zawsze w obronie swoich członków: przeciwnicy polityczni przelicytowują się we wspaniałomyślności i kurtuazji wzajemnej — socjalista osłania endeka, sanator — socjalistę. I przyznać trzeba, że mimo przytłaczających i rozkładowych warunków naszego życia politycznego — te właśnie stosunki, panujące w naszym współżyciu społecznym, godne prawdziwie rycerskiego narodu, umożliwiają wbrew zewnętrznym pozorom istnienie rozbijanej przez sfery rządzące wspólnoty narodowej — która w innych np. demokratycznych formach życia państwowego jest czymś oczywistym i naturalnym.

U nas ta wspólnota utrzymuje się raczej dzięki tradycyjnej więzi poczucia moralnego społeczeństwa, które góruje nad wszystkimi przygodnymi i przejściowymi formami krzykactwa, pozornej wyłączności i zacietrzewienia politycznego.

Ta dygresja panegiryczna nie usprawiedliwia bynajmniej ani Brześcia, ani Berezy, ani cenzury, ani tysiącznych innych anomalij naszego życia politycznego, — podkreśla raczej cudowną niemal zagadkowość istnienia poczucia moralnego w społeczeństwie wbrew takiej pedagogii politycznej...

Wracając jednak do punktu wyjścia stwierdźmy, że w związku ze sprawą Borysa Pilniaka — na tle wskazanych powyżej form naszego poczucia moralnego i współżycia społecznego — nie pojmujemy, nie rozumiemy, jak literat w Związku Sowieckim może pozostać bez obrony swojego związku zawodowego — nawet gdyby popełnił rzeczywiście jakieś przestępstwo antypaństwowe, podczas gdy to co, według cytowanej depeszy, uczynił Pilniak, jest elementarnym obowiązkiem każdego uczciwego człowieka.

Jeżeli Związek Sowiecki, mimo różnicy swego ustroju, chce współżyć z innymi organizmami państwowymi i społecznymi, musi się pogodzić z istnieniem pewnych elementarnych form poczucia moralnego, łączącego ludzi, niezależnie od ich poglądów społecznych czy politycznych — i stosować te normy w stosunku do swoich obywateli.

W przeciwnym razie—wszelka rozmowa stanie się niemożliwa.

J. N. MILLER.

Młodzież niemiecka w r. 1937

Doskonale redagowane „Sprawozdania z Niemiec“, wydawane przez zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji, przynoszą w ostatnim numerze, z lipca, informacje o ruchu młodzieży hitlerowskiej. Wydawnictwo socjalistyczne podaje tylko fakty sprawdzone, zasługujące na bezwzględną wiarę. Rewelacje o ruchu młodzieży zastanowią niewątpliwie nawet tych, co widzą w Niemczech hitlerowskich pożądanego dla Polski sprzymierzeńca.

Na podstawie ustawy z 1 grudnia 1936 r. zorganizowano **8 milionów 500 tys.** chłopców i dziewcząt w „Młodzież hitlerowską“ Noszą oni uniformy, uczą się biografii „führera“ na pamięć i ćwiczą w strzelaniu.

Obserwując tę młodzież, czy to przy pracy, czy podczas gry, czytając jej opracowania, lub odwiedzając jej mieszkania, studjując jej programy szkolne, lub przyglądając się jej podczas pobytu w namiotach, stwierdzić trzeba—jedna wola panuje nad całą dobrze obmyślaną i coraz lepiej pracującą maszyną: **wola wojny.**

Istnieje nietylko konna młodzież hitlerowska, istnieje też młodzież lotnicza. W „zmotoryzowanej młodzieży“ kształci się 36 tys. w marynarce **45 tys.**. Ale to wszystko jest jeszcze w początkach. Do 18 roku życia młodzieniec musi złożyć **22 egzaminy** co do swej sprawności cielesnej; on musi być wytrzymały w marszach z ekwipunkiem, w życiu obozowym, w manewrach i t. p.

8 tysięcy najlepszych strzelców z pośród wszystkiej Młod. hitlerowskiej wybrano na konkurs państwowy.

Buduje się 42.500 pomieszczeń dla młodzieży o 170 tys. izb. Każda gmina ma obowiązek wybudować conajmniej jedne takie koszary, ona ponosi koszta, a mieszkańcy gminy muszą pomagać przy budowie.

Co się staje z rodziny, ze szkoły, z tych dzieci, nieszczęsnych produktów takiego wychowania? Rodzice muszą płacić i milczeć. Muszą płacić wkładki i kupować uniformy. Muszą być ostrożni w rozmowach, gdyż młodzież jest zobowiązana **denuncjować „antypaństwowe“ wyrażania się.** Muszą zamykać na klucz swe księgozbiory, gdyż zdarza się, że młodzież otrzymuje polecenie doszukiwania się „podjudzających pism marksistowskich“. Nie wolno im się skarżyć, gdy ich dzieci, przepracowane i wyczerpane, wracają późno do domu, lub gdy nad nimi znęcają się ich bardzo jeszcze młodzi przełożeni.

Jeden przykład: za małe przekroczenie, przełożony, odnajdując chłopca w ogrodzie jego rodziców, uderzeniem pięści zwala go z nóg. Zrozpaczona matka zwraca się przeciw złoczyńcy, na co ten odpowiada szorstko, że nie powinna się wtrącać do „sprawy służbowej“. Nie dość na tym; pobity chłopak sam staje po stronie przełożonego i oświadcza, że zasłużył na karę.

W szkole panuje taki sam duch. Nauczyciele, którzy przed zwycięstwem Hitlera w większej części należeli politycznie do lewicy, obecnie w 97% należą do hitlerowskiego związku nauczycielskiego. Nauka historii dotyczy głównie historii wojen i wojskowości, a arytmetyce używa się przykładów wojskowych. Antysemityzm tworzy specjalną naukę pod nazwą „wiedza rasistowska“. Gdy w szkole powszechnej wywiesza się sztandar ze swastyką, dzieci śpiewają chórem: „Führer, ciebie kochamy, za tobą podążamy, niech cały świat nas słucha: ciałem i duszą należymy do ciebie“.

Ćwiczenia wojskowe i uroczystości hitlerowskie przerywają coraz częściej naukę i uniemożliwiają regularny tryb życia szkolnego. Skutek jest ten, że dzieci są zacofane pod względem umysłowym. Fachowcy stwierdzają, że dzieci niemieckie są o dwa lata spóźnione w rozwoju.

Na wiedzę nie kładzie się zresztą dużej wagi. „Wiedza jest ołowiem, charakter złotem“ — brzmi nowo-niemieckie przysłowie, wywieszone w wielu szkołach. Ale gdzie jest to złoto charakteru, wydobywane takim właśnie, hitlerowskim wychowaniem? Raporty nie mówią o niczym innym, jak o **zarozumiałości, grubiaństwie, obłudzie i karierowiczowstwie.**

Pytamy się ze zdumieniem i przerażeniem, skąd w przyszłości wezmą się niemieccy uczeni i fachowcy? By możliwie szybko zaradzić brakowi oficerów i inżynierów — zmniejszono o rok kurs nauki w wyższych szkołach przygotowawczych (coś w rodzaju naszych liceów) i dzięki temu do jakościowego pogorszenia wiedzy u początkującego akademika dodano jeszcze ilościowe. Co z tego wszystkiego wyniknie, przyszłość pokaże.

Nie trzeba ukrywać, że duża część młodzieży niemieckiej z zapałem uczestniczy w tym nowym kursie. Ale zdarzają się już też wyjątki.

Oto 18-letni przewódca młodzieży hitlerowskiej, zewnętrznie brunatny, a wewnątrz czerwony, z zadziwiającą mądrością doszedł do wniosku, zakomunikowanemu „Sprawozdaniem z Niemiec“:

„Gdy chłopcy opuszczają szeregi „Młodzieży hitlerowskiej“, tracą młodzieńczy romantyzm. Zwłaszcza młodzież, idąca do fabryk, czuje, że teorii o wspólnocie narodowej do życia rzeczywistego daleka jest droga, na której prawdopodobnie gubi się zapał dla hitleryzmu“.

Tak oto maszeruje młodzież niemiecka ku wojnie.

Komunikat urzędowy

Śledztwo w sprawie próby zamachu na pułk. A. Koca

Wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca *nie odpowiadają ustaleniom władz sądowo - śledczych.* Obecnie śledztwo prowadzone jest w Warszawie i poza Warszawą. Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku dni będzie można ujawnić pewne szczegóły ze stanu śledztwa. (PAT).

Podziękowanie ks. metropolity Sapiehy

Piątkowy „Głos Narodu“ zamieszcza następujący komunikat ks. metropolity Sapiehy.

Nie mogąc osobno z powodu ogromnej ilości, tą drogą składam poszczególnym osobom, wszystkim zgromadzeniom, stowarzyszeniom, organizacjom i prasie katolickiej, jako też Duchowieństwu i wszystkim wiernym, nie tylko mej diecezji, ale całej Polski, — owszem nawet z Wychodźtwa — serdeczne i gorące podziękowanie tak za modlitwy w czasie ciężkiej choroby, jak i za tyle dowodów szczerej sympatii, solidarności i oddania, okazanych podczas ostatnich wydarzeń.

Składając to podziękowanie, wyrażam przekonanie, że katolicy polscy, poznawszy wielu i jakich wrogów ma Kościół katolicki w Polsce, będą umieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie.

X. ADAM STEFAN SAPIEHA,
Arcybisk.-Metropolita Krakowski.

*

Nie sądzimy, by ks. metropolita Sapieha dał dowód dużego poczucia taktu, ogłaszając taki komunikat, zwłaszcza, gdy sam przeciewystosował, jak wiadomo, listy przepraszające.

Nowy dowódca włoski w Hiszpanii

Mussolini odwołał dotychczasowego głównodowodzącego „ochotników“ włoskich w Hiszpanii gen. Mancini'ego, który poniósł klęskę pod Guadalajarą.

Na jego miejsce posłał gen. Bastico, który dowodził w Abisynii dywizją... i nie został pobity przez bezbronnych abisyńczyków



Z Hiszpanii

Gil Robles na widowni

Pomimo zaprzeczeń przewódcy partii hiszpańskich ludowców-katolików Gil Roblesa, iż nie zamierza on udać się do Londynu z misją z ramienia gen. Franco, w dalszym ciągu nadchodzą do Paryża wiadomości z Salamanki, świadczące o tym, iż należałoby się liczyć z powrotem Gil Roblesa do czynnej polityki. Pogłoski te potwierdzają się wiadomościami o spotkaniu Gil Roblesa w Salamance z gen. Franco, które to spotkanie miałoby być wstępem do powierzenia Gil Roblesowi teki ministra spraw zagranicznych w Rządzie samozwańczym. Udział Gil Roblesa w Rządzie gen. Franco świadczyłby o ewolucji polityki Rządu w Burgos w sensie nadania mu oblicza partii społeczno-katolickiej.

Prez. Azana jedzie do Paryża

„Petit Parisien" donosi z Walencji, iż w tamtejszych kołach politycznych rozważana jest sprawa podróży prezydenta Azany do Paryża. Byłaby to w ostatnich czasach trzecia z rzędu podróż dostojników hiszpańskich do Francji, gdyż niedawno bawili w Paryżu premier Negrin oraz b. minister spraw zagranicznych i obecny delegat do Ligi Narodów del Vayo, który nawet obecnie bawi w Paryżu już za drugim powrotem.

Dookoła sprawy nieinterwencji

Prasa francuska ostro polemizuje ze stanowiskiem Włoch w sprawie procedury obrad komitetu londyńskiego, zarzucając Włochom, iż przez wysunięcie żądania, aby naprzód pod obrady wzięta została kwestia nadania gen. Franco praw strony walczącej w widoczny sposób zmierzają do storpedowania wszelkich prób porozumienia.

Jeżeli Rząd włoski będzie nadal obstawał przy swoim stanowisku — oświadcza „Ere nouvelle", to będzie musiał wziąć na swe barki ciężką odpowiedzialność za zerwanie obrad komitetu londyńskiego.

Prasa francuska w polemice ze stanowiskiem Włoch i Niemiec, opiera się też na informacjach na temat prac fortyfikacyjnych, jakie miałyby być przeprowadzone przez inżynierów niemieckich w hiszpańskiej strefie Maroka, które zagrażać mają bezpośrednio wielkim liniom komunikacyjnym Francji, a tym samym stanowić mogą poważne utrudnienia mobilizacji francuskich sił kolonialnych.

Wiadomości z Hitlerlandu

W Pforzheim (Badenia) dokonano w czwartek niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Nie ujęci dotychczas bandyci napadli na posłańca jednego z dużych domów towarowych i zabrali mu teczkę, zawierającą 15.000 mk. Uciekający bandyci kilkakrotnie strzelali, raniąc obrabowanego posłańca.

***

Na podstawie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa, szef S. S. i policji niemieckiej rozwiązał ogólnoniemiecki związek akademików, uczestników wojny, z siedzibą w Berlinie.

***

W Lipsku zmarł prezes związku kupców i przemysłowców w Dreźnie, Leon Weidler, zasłużony i powszechnie ceniony działacz społeczny wśród drezdeńskiej kolonii polsko - żydowskiej. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności z przedstawicielami pokrewnych związków i zastępcą konsula Rzeczypospolitej Tułasiewicza.

Solidarna akcja w „Standard Nobel"

skończyła się sukcesem strajkujących

Strajk trwa jeszcze w rafinerii „Libusza" przeciwko groźbie zamknięcia

Czternastodniowa akcja pracowników umysłowych i robotników w firmie „Standard-Nobel" została zakończona sukcesem. Umowa, kończąca zatarg, zawarta między dyrekcją firmy a Związkiem Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, zawiera szczegółowe warunki przejęcia pracowników do f-my Vacuum Oil, która przejęła agendy Standard Nobla.

Pracownicy otrzymali przede wszystkim gwarancje dodatkowych odpraw (poza świadczeniami ustawowymi), których wysokość została określona na 2/3 jednomiesięcznych poborów za każdy rok pracy. Jak wiadomo, Standard Nobel początkowo proponował jedynie 1/3 miesięcznych poborów. Odprawy te otrzymają zarówno pracownicy umysłowi, jak i robotnicy.

Ponadto, pracownicy, którzy posiadają 10 lat pracy uzyskali 6-cio miesięczne wymówienia, zamiast 3-ch miesięcy; osoby na stanowiskach kierowniczych — 4 i pół miesięczne wymówienia, zamiast 3-ch.

Powyższe warunki dotyczą zarówno tych, którzy w związku z fuzją zostaną zredukowani, jak i tych, którzy przejdą do Vacuum Oil. W stosunku do tych ostatnich wypłata odpraw nastąpi w momencie ewentualnego odejścia z firmy Vacuum Oil z tym jednak, że wysokość odprawy nie może być zmniejszona.

Solidarna akcja pracowników umysłowych i robotników skończyła się więc sukcesem strajkujących.

Strajk trwa jeszcze w rafinerii „Libusza", gdzie sytuacja jest odrębna, gdyż tam chodzi o groźbę zlikwidowania rafinerii.

Wykopaliska przedhistoryczne

Na Łysej Górze pod Krzemieńcem natrafiono na głęboki korytarz podziemny, w którym znaleziono ludzkie szkielety oraz narzędzia kamienne.

Również we wsi Rudki w pow. krzemienieckim natrafiono na grobowiec. W grobowcu natrafiono na szkielet oraz naczynia gliniane (misa i dzban), bronzowe (misa), ostrogi i nóż srebrny.

Według opinii uczonych, jest to grób gotycki, pochodzący z II w.

Partja Pracy za budżetem

Obrony Narodowej

LONDYN, 22. 7 (PAT) Charakterystyczną dla sytuacji międzynarodowej decyzję powzięła frakcja parlamentarna Labour Party w Izbie gmin. Jak wiadomo, w przyszłym tygodniu Izba Gmin przystąpi do głosowania nad budżetem obrony narodowej, przewidującym znaczny wzrost wydatków w stosunku do budżetu zeszłorocznego. Egzekutywa frakcji parlamentarnej, omawiając przed paru dniami stanowisko stronnictwa wobec tego budżetu, postanowiła większością głosów zaproponować frakcji parlamentarnej głosowanie przeciwko budżetowi. Na odbytym d. 22 b. m. posiedzeniu frakcji zalecenia egzekutywy zostały obalone i frakcja 45 głosami przeciwko 39 zdecydowała, że w obliczu sytuacji międzynarodowej stronnictwo nie powinno głosować przeciwko budżetowi na obronę narodową, lecz jedynie powstrzymać się od głosowania. Labour Party daje tym samym wyraz przekonaniu, że wydatki na obronę narodową uznane są za konieczne. Wobec braku sprzeciwu ze strony opozycji, budżet obrony narodowej uchwalony zostanie bez głosowania, co stanowić będzie specjalną demonstrację, obliczoną na wywarcie wrażenia zagranicą. Decyzja ta podjęta została mimo, iż przewódca opozycji poseł Attlee, oraz tak wpływowi posłowie jak Greenwood i Morrison, wypowiedzieli się za głosowaniem przeciwko budżetowi obrony narodowej. Przewódcą grupy, która oparła się temu stanowisku, jest poseł Dalton, były parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych w rządzie Labour Party i przewodniczący zarządu partii, którego znaczenie i wpływy coraz bardziej wzrastają.

Porażka prez. Roosevelta

w sprawie reformy sądownictwa

WASZYNGTON (PAT). Uchwała senatu o odesłaniu projektu ustawy o reformie sądownictwa zapadła 70 głosami przeciwko 20. Plan reformy sądu najwyższego uważany jest za pogrzebany. Za odesłaniem do komisji głosowało 63 demokratów, 16 republikanów i 1 agrariusz — labourzysta.

WASZYNGTON, (PAT.). Porażka, jaką poniósł prezydent Roosevelt w senacie, nie była poprzedzona żadnym głosowaniem. Sen. Jonhson zapytał poprostu, w jaki sposób odesłanie projektu reformy sądownictwa odbije się na sprawie sądu najwyższego. Logan, który złożył projekt ustawy, odpowiedział, że jeżeli chodzi o sąd najwyższy, to sprawa jest skończona. Chwała Bogu — oświadczył wówczas Johnson wśród oklasków z trybun. Członkowie komisji sądowej zapewniają, iż w ciągu 10 dni opracują nowy projekt ustawy, dotyczący tylko sądów niższych. W ostatnich dniach za zgodą prezydenta Roosevelta wiceprzewodniczący komisji sądowej demokrata Darner usiłował napróżno doprowadzić do kompromisu i błagał ze łzami w oczach o wyrównanie sprzeczności poglądów.

Na konkordat biją dzwony...

BIAŁOGRÓD, 22. 7 (PAT) — W wielu miejscowościach Jugosławii odbyły się bez przeszkód modły za zdrowie patriarchy Barnaby, a nawet procesje w Wrniaskiej Bani, którą biskup Nikolai Welimirowicz wyzyskał dla agitacji przeciwko konkordatowi z kościołem katolickim. Procesja odbyła się również w miejscowości Pec. W cerkwiach belgradzkich nadal bezustannie biją w dzwony.

NIEPEWNA WIĘKSZOŚĆ RZĄDOWA.

BIAŁOGRÓD, 22. 7 (PAT) — Według wiadomości z kół urzędowych, układ sił w parlamencie przedstawia się jak następuje: Większość rządowa 168 głosów. Teoretycznie możliwa ilość głosów opozycji 123. Chorych posłów 4, nieobecnych 14, niepewnych 18.

NOWE ROZRUCHY

BIAŁOGRÓD (PAT). W czwartek wieczorem koło cerkwi św. Sawy doszło do nowych manifestacji. Wygłoszono do tłumu szereg przemówień, występujących przeciwko konkordatowi i Rządowi. Z chwilą nadejścia posiłków żandarmerii doszło do starcia, w toku którego kilka osób zostało poranionych.

PATRIARCHA BARNABA UMIERAJĄCY

BIAŁOGRÓD (PAT). — Stan zdrowia patriarchy Barnaby nagle się pogorszył. Patriarcha znajduje się w agonii.

Król rumuński w Anglii

LONDYN (PAT). Premier Chamberlain złożył przebywającemu w Londynie królowi Karolowi rumuńskiemu wizytę kurtuazyjną w hotelu, w którym król incognito zamieszkał. W planach króla Karola, który początkowo zamierzał pozostać dłuższy czas w W. Brytanii i udać się zarówno do Szkocji, jak i północnej Irlandii, dokąd został zaproszony przez lorda Londonderry, nastąpiła zmiana. Król Karol opuszcza Anglię w poniedziałek. Dn. 22-go po południu król Karol przyjął ministra Edena, w piątek zaś wieczorem będzie gościem króla Jerzego VI-go na prywatnym obiedzie w Buckingham Palace.

LONDYN (PAT). Ambasador brytyjski w Warszawie sir Howard Wiliam Kennard, który przebywa chwilowo w Londynie, przyjęty został przez króla Jerzego VI-go na audiencji w Buckingham Palace.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2

Śmiertelny wypadek w kopalni

W kopalni w Siemianowicach, wydarzył się tragiczny wypadek. Na jednym z filarów w czasie ładowania węgla, bryła odpadła ze stropu. W tym momencie jeden z młodszych górników krzyknął, ostrzegając swego towarzysza pracy, Wincentego Kurka. Ten ostatni odskoczył od zagrożonego miejsca tak nieszczęśliwie, że upadł, doznając złamania podstawy czaszki i ponosząc śmierć na miejscu. Władze górnicze prowadzą dochodzenie.

Zajście w radzie m. Sopoty

Wyrzucanie pieniędzy publicznych

GDAŃSK (PAT). Na posiedzeniu rady miasta Sopoty, rozpatrywany był wniosek narodowo-„socjalistycznego" zarządu miasta, domagający się od rady miejskiej udzielenia mu prawa zaciągnięcia w miejskiej kasie oszczędności, długoterminowej pożyczki w wysokości 400 tys. guldenów, z której wpływy mają być użyte na upiększenie ulicy Adolfa Hitlera w Sopotach. Po dłuższej dyskusji, wniosek zarządu miasta przyjęto głosami większości narodowo-„socjalistycznej". Radni centrowi głosowali przeciw wnioskowi.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania, nadburmistrz miasta Temp, wygłosił przemówienie, w którym wyraził m. in. opinię, że to negatywne ustosunkowanie się radnych centrowych do potrzeb miasta najlepiej charakteryzuje szkodliwość tej partii. Przemówienie swe zakończył Temp okrzykiem na cześć kanclerza Hitlera. Okrzyk ten powtórzyli radni narodowo-„socjalistyczni", podnosząc się z miejsc. Radni centrowi nie wstali. Wszczął się tumult. Przewodniczący rady wydalił radnych centrowych na trzy posiedzenia, za nie złożenie hołdu kanclerzowi Hitlerowi. W godzinach wieczornych, jeden z radnych centrowych Liedtke został osadzony w areszcie ochronnym.

Ofiara Tatr

W czwartek, około godz. 10-ej, turyści zdążający przez Rysy na słowacką stronę, zawiadomili ze schroniska na Bagu po słowackiej stronie tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że w drodze przez Rysy, zauważyli około godz. 8-ej rano zsuwającego się żlebem turystę, który runął w przepaść.

Wysłane bezzwłocznie pogotowie tatrzańskie ochotnicze, pod kierunkiem p. Oppenheima dotarło do miejsca katastrofy i stwierdziło, że ofiarą Tatr padł obywatel czechosłowacki, dr. Otokar Vitak, lat 50, prokurator z Bratislawy. Turysta, schodząc z Rysów do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem, zboczył z właściwej ścieżki i próbował zejść zasłanym śniegiem żlebem, który już niejednokrotnie spowodował katastrofę. Tu prawdopodobnie dr. Vitak pośliznął się na śniegu i po zjechaniu około 350 m. runął w przepaść, zabijając się na miejscu.

Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki do Morskiego Oka, skąd będą one przewiezione do Zakopanego.

Nankin aprobował lokalne układy

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi z Pekinu, że rząd nankiński aprobował lokalne układy, zawarte pomiędzy władzami japońskimi a władzami chińskimi, prowincyj Czahar i Hopei. Nankin zawiadomił o tym przewodniczącego rady politycznej prowincji Czahar i Hopei, Sun-Cze-Yuana.

Władze japońskie w Pekinie oświadczają, iż nie zmienią swego stanowiska do chwili wykonania wszystkich warunków układu przez lokalne władze chińskie.

Wiadomości Sportowe

Sport robotniczy

PIŁKARSKA REPREZENTACJA ROBOTNICZA JEDZIE DO FRANCJI.

Robotnicza reprezentacja piłkarska Polski jedzie 29 bm. na tournee do Francji. Projektowany wspólny wyjazd lekkoatletów nie dochodzi do skutku. Skład reprezentacji jest następujący: Zbroja, Goldberg, Reich, Nowiszewski, Wybrański, Gruszka, Mielczarek, Singer, Swicarz, Śliwiński, Birencweig, Rez, Bogusławski, Szymczak, Kwiatkowski, kierownikiem ekspedycji jest p. Domosławski. Przed wyjazdem w niedzielę rozegra drużyna ta treningowy mecz w Pruszkowie z repr. Warszawy.

WILEŃSCY PIŁKARZE — ROBOTNICY W GRODNIE.

Kluby grodzieńskie WKS i Makabi gościć będą u siebie jeydną na kresach północnych drużynę robotniczą Elektrit z Wilna.

Elektrit, aczkolwiek znajduje się w wileńskiej klasie B, prezentuje jednak dość wysoką klasę gry, tak, że przyjazd drużyny wileńskiej wywołał w Grodnie znaczne zainteresowanie.

Elektrit rozegra 24 b. m. mecz z miejscową Makabi, a nazajutrz — z zespołem mistrzowskim Białostockiego OZPN — WKS.

Piłka nożna

DOKOŁA KONFLIKTU PIŁKARSKIEGO NA ŚLĄSKU.

Jak już donosiliśmy, zarząd PZPN zawiesił wszystkich członków zarządu Śl. OZPN, którzy byli obecni na zebraniu w dniu 19 b. m., kiedy to uchwalono gremialne poddanie się do dymisji. Obecnie zarząd PZPN zastanawia się nad sprawą mianowania komisarza na terenie Śląska i prowadzi w tej sprawie pertraktacje z upatrzonymi na to stanowisko osobami. W sobotę wyjedzie do Katowic sekretarz PZPN kpt. Gawroński w celu przeprowadzenia dochodzeń przeciwko członkom zarządu, którzy spowodowali gremialną dymisję, a w niedzielę uda się do Katowic prezes PZPN, płk. Glabisz, w celu odbycia konferencji z nowym komisarzem, który do tego czasu będzie już najprawdopodobniej zamianowany.

Lekkoatletyka

ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO W SZTOKHOLMIE.

W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. Polak startował w biegu na 800 m., zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek. Drugim był Nilson w czasie 1.53,4.

SALMINEN — NOWY REKORDZISTA ŚWIATA.

Nowy rekordzista świata w biegu na 10 tysięcy metrów, Finlandczyk Salminen liczy obecnie 35 lat. Jest on ojcem pięciorga dzieci. W czasie, gdy Salminen przebywał na igrzyskach olimpijskich w Berlinie ub. roku, żona słynnego biegacza urodziła bliźnięta.

Salminen zaczął uprawiać sport dopiero w wieku 23 lat. Stosunkowo późno dał się poznać na terenie międzynarodowym. W roku 1934 zdobył on mistrzostwo Finlandii w biegu na 10 tysięcy metrów. W tym samym roku w Turynie zdobył tytuł mistrza Europy na tym samym dystansie.

W roku 1936 osiągnął on największy sukces swego życia, zdobywając tytuł mistrza olimpijskiego na 10 klm.

Boks

IKP REZYGNUJE Z PROWADZENIA SPRAWY BIAŁKOWSKIEGO.

Jak wiadomo na ostatnim walnym zgromadzeniu PZB zatwierdzono stanowisko zarządu PZB w sprawie Białkowskiego, uznając tym samym, że był on zupełnie prawidłowo zgłoszony do Warty. IKP zapowiadało jednak wniesienie odwołania. Obecnie, jak się dowiadujemy, zarząd klubu łódzkiego postanowił zrezygnować z wnoszenia odwołania do władz administracyjnych, nie chcąc utrudniać urzędowania obecnemu zarządowi PZB.

Jednocześnie zarząd IKP postanowił wycofać się w tym roku z drużynowych mistrzostw Polski w boksie ze względów na deficyt finansowy tej imprezy.

Łyżwiarstwo

LOSY DOLINY SZWAJCARSKIEJ.

W Warsz. Tow. Łyżw. odbyło się zebranie, na którym kurator dyr. Wędołowski złożył sprawozdanie ze swych prac. Gospodarka w WTŁ stanęła od stycznia na normalnych podstawach, dzięki czemu można było rozpocząć spłacanie długów. Ponieważ istniała trudność sprzedania terenu Doliny w całości, sporządzono przy pomocy wydziału regulacji miasta plan parcelacyjny i kosztorys. Teren sprzedawany będzie działkami, przy czym sprzedaż jednej działki pozwoli odrazu na kupno nowego terenu i rozpoczęcie tam budowy lodowiska. Dzięki temu też, że teren będzie sprzedawany częściowo, czynna będzie w nadchodzącym sezonie ślizgawka i sezon sportowy nie ulegnie przerwie. Prowadzone są również prace nad przystosowaniem statutu do obecnych norm życia sportowego.

Czytajcie i popierajcie prasę socjalistyczną!

Robotnicy wapienników kieleckich

bronią się strajkiem przed wyzyskiem

Robotnicy Wapienników Kieleckich, wyzyskiwani w nielitościwy sposób, co tolerowała dotychczas organizacja ZZZ, przeszli do Zw. Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw., oddział w Kielcach.

Związek w imieniu robotników wysunął żądanie 30 i 40 proc. podwyżki, oraz zawarcia umowy zbiorowej.

W dniu 22 b. m. na konferencji w Inspektoracie Pracy 18-go obw. w Kielcach pracodawcy wyżej wspomnianych wapienników, jak na kpiny, zdecydowali się udzielić podwyżki 3 i 5 proc., przy czym należy nadmienić, że dyrekcja zakładów przemysłowych wapiennych „Sitkówka" płace podwyższyła o 30 proc.

Wszyscy robotnicy zakładów wapiennych w Kielcach („Kadzielni", „Wietrzni" i „Międzygórze") w liczbie około 800, porzucili pracę w dniu 22 b. m. i przystąpili do strajku, który ma trwać aż do zwycięstwa.

Akcją kieruje sekretariat Związku Budowlanego, okręg kielecki.

Nieludzki kamienicznik

Eksmisja sparaliżowanego

Przy ul. Ogrodowej nr. 2 m. 8 mieszkał przez 35 lat mistrz malarski Fr. Worsztynowicz, który chorował ostatnio, a nie mając pracy, zalegał z komornem.

Nielitościwy właściciel domu Lipiński z Rogoźna wytoczył mu proces eksmisyjny.

Podczas wykonywania wyroku, 69-letni Worsztynowicz tak się tym przejął, że targnął się z rozpaczy na życie, zażywając arszeniku.

Pogotowie odwiozło nieszczęśliwego starca w stanie poważnym do szpitala.

Żoną eksmitowanego zajął się stróż domu, który okazał więcej serca od nielitościwego kamienicznika.

U prostego człowieka łatwiej do szukać się serca.

Kronika bielsko-bialska

Z walk robotniczych

Akcja robotników drzewnych w Jordanowie

W 1936 r. robotnicy, zatrudnieni na tutejszych tartakach, zorganizowali się w klasowym Związku Zawodowym Robotników Drzewnych.

Dzięki tej organizacji, mimo braku jeszcze wyrobienia organizacyjnego miejscowych robotników, robotnicy na tartaku p. Kriegera w Jordanowie otrzymali podwyżkę swych głodowych zarobków — tak jak na innych. Pokazali, jak należy walczyć o swe prawa, nie wyłączając strajku okupacyjnego.

Robotnicy na tartaku Spytkowice pozostają w ostrym zatargu, gdyż żądają 10% podwyżki płac, a właściciele tartaku odmawiają im tego.

Robotnicy kategorycznie domagają się od inspektora pracy 39 ob wodu energiczniejszych, aniżeli dotąd, kroków, celem zmuszenia Zarządu tartaku Spytkowice do uwzględnienia ich słusznych żądań.

Wypowiedzenie umowy

w przemyśle metalowym

Klasowy Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego, Oddział Biała - Bielsko, w następstwie wypowiedzenia umowy, zażądał od przemysłowców podwyżki płac o 10%.

Zarząd klasowego Związku i Zw. Przemysłowców odbędą wspólną konferencję w tej sprawie w Związku Przemysłowców w Bielsku, dn. 23 b. m.

Zmiana wice-starosty w Białej

Z dniem 1 lipca r. b. wice-starosta bialski, dr. Grocholski, został przeniesiony z Białej do Min. Spr. Wewnętrznych w Warszawie, gdzie objął referat kulturalnych spraw Huculszczyzny.

Według pogłosek, krążących w Białej, na miejsce jego przychodzi, po ukończeniu urlopu wypoczynkowego, dotychczasowy wicestarosta z Tarnowa, p. Choczyński, znany cenzor okresu Brześcia!

Wiadomości z całej Polski

NADUŻYCIA.

Ostatnio starosta powiatowy mogilański, St. Zentkeler, dokonał w obecności sekretarza Wydziału Powiatowego i powiatowego komendanta P. P., p. Zychlera, rewizji ksiąg kasowych magistratu strzelińskiego.

Na skutek tej rewizji zostali zwolnieni dwaj urzędnicy miejscy: Paternoga i Kasprzak, a burmistrz m. Strzelna, Radomski, został zawieszony w urzędowaniu za niedoniesienie władzom o istniejących nadużyciach. Nadużycia w zarządzie miejskim w Strzelnie dochodzą do kilku tysięcy złotych.

Za podobne nadużycia tego samego dnia starosta, po przeprowadzeniu rewizji, zawiesił w czynnościach wójta Stannego w Chełmcach, oraz sekretarza gminnego w Głębicach.

ECHA WIELKIEJ WOJNY.

W gromadzie Czechów, obok Monasterzysk, kilku małych chłopców znalazło granat z czasów wojny.

Zaniósłszy go na dziedziniec cerkiewny, chłopcy spowodowali przy demontowaniu wybuch, który rozszarpał w strzępy ośmioletnich chłopców: Stefana Bojkę, Jarosława Senyszyna i 10-letn. N. Hołowaczuka oraz poranił ciężko N. Nakonecznego.

PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM LEKKOMYŚLNY ZAKŁAD.

Do szpitala św. Antoniego we Włocławku przewieziony został w stanie beznadziejnym 27-letni Jan Osiński, u którego stwierdzono zatrucie alkoholem. Jak się okazało, założył się ze swymi kolegami, że wypije litr wódki. Wykonując zakład, Osiński zdołał wypić 3 ćwiartki alkoholu, poczym nieprzytomny padł na ziemię. Lekkomyślność swą przepłacił Osiński życiem.

W PORCIE GDYŃSKIM UTONĘŁO DZIECKO.

W porcie gdyńskim, w t. zw. kanale przemysłowym, kąpała się grupa dzieci. Znajdujący się wśród nich 8-letni Bernard Andrzejewski natrafił na głębię i poszedł na dno. Na krzyk tonącego dziecka nadbiegli znajdujący się w pobliżu rybacy, którzy rzucili się do wody. Ratunek jednak okazał się spóźniony. Rybacy wydobyli już zwłoki dziecka, które przewieziono do kostnicy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROWERZYSTY, NAJECHANEGO PRZEZ AUTOBUS.

W Bielsku na ul. 3-go Maja autobus śląskich linij autobusowych usiłował wyminąć jadący przed nim samochód. Przy wymijaniu autobus całym pędem wpadł na jadącego z przeciwka rowerzystę. Rowerzysta padł na ziemię, zbroczony krwią; śmierć nastąpiła natychmiast.

Przy tragicznie zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów.

ARESZTOWANIE 4 URZĘDNIKÓW POCZTY W LIDZBARKU.

Sensację wywołało w Lidzbarku aresztowanie 4 urzędników pocztowych, pod zarzutem sprzeniewierzenia 20.000 zł., jakie przed kilku dniami nadeszły listem wartościowym do urzędu pocztowego w Lidzbarku, wysłane przez Bank Polski.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W TCZEWIE.

Niedawno opuścił więzienie śledcze w Tczewie inż. Turczan, któremu zarzucano różne nadużycia. Obecnie znów aresztowano głównego księgowego gazowni miejskiej, Bronisława Golędzinowskiego i głównego właściciela firmy Pomorska Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych, Stanisława Grzesika.

Ze względu na toczące się śledztwo, powody aresztowania trzymane są w tajemnicy.

CHŁOPIEC PODPALIŁ NA SOBIE UBRANIE

W pow. świętochłowickim woj. śląskie, w mieszkaniu Janserów, pozostawiony bez opieki ich 10-letni syn Zygfryd, upośledzony umysłowo, oblał się benzyną, a następnie podpalił sobie ubranie zapałką. Straszliwie poparzonego chłopca przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Zwycięski strajk metalowców

w Międzyrzecu Podlaskim

Od dn. 5 do 21 lipca trwał w Międzyrzecu Podlskim strajk w fabryce metalowej.

Dzięki solidarności sprężystej organizacji robotnicy uzyskali podwyżkę płac od *6* do *35 proc.*

Z ramienia Związku prowadził rokowania tow. Gruszko.

Kącik radiowy

W RYTMIE RAZ, DWA, TRZY

Sobotni program radiowy zawiera kilka audycyj muzycznych o lekkim charakterze, które uprzyjemnią wszystkim dzień przy głośniku. O godz. 16.30 — koncert Kapeli Ludowej pod dyr. Franciszka Związka. Mazury, walce, polki wypełnią wesołym echem mieszkanie radiosłuchaczy. Wiązanki melodii operetkowych popłyną na falach eteru o godz. 18.15, przynosząc melodie z popularnych i lubianych operetek. W rytmie raz, dwa, trzy przygrywać będzie orkiestra Adama Hermana o godz. 19.05. O godz. 21.05 muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R., Antei an Veck i Adama Astona, którzy odśpiewają refreny — zakończy program muzyczny Warszawa I.

TRANSMISJA Z KOLONII DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC

Co roku tysiące dzieci polskich z Niemiec przybywa na wakacje do kraju. Po całej Polsce rozsiane są kolonie dla dzieci, organizowane przez Związek Zachodni Polski. W dn. 24 lipca o godz. 20.00 Polskie Radio nadaje audycję dla Polaków zagranicą, której część wypełni transmisja z takiej kolonii.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 10447

10.000 zł.: 37558 39481

2.000 zł.: 139611

1.000 zł.: 81778 96356 113839 124605

500 zł.: 16683 89373 158758

400 zł.: 10215 40644 52444 80240 82612 89053 96118 97121 135766 137425 160356 169581 170536

250 zł.: 3697 18925 29267 44088 46689 86272 89653 109337 113867 121294 123009 124468 131592 135488 147724 166110 167607 179469 190039 193328

Po 200 zł.: 4721 8925 18519 18609 25750 34568 42454 45706 53111 81041 84055 113007 113937 114643 116219 116809 127433 146912 179981 180324 190103

Wygrane po 150 zł.

[illegible] 11500 12018 141 365 19280 601 14224 15341 642 767 16165

20183 783 22141 23126 950 24442 25803 27129 55 227 82 843 29080 374 30272 382 660 31281 573 930 32592 702 997 34953 36752 64 805 37081 165 398

38554 720 876 911 39300 999 40021 123 619 41030 470 42290 95 324 534 638 783 44131 84 431 45917 46324 47149 384 423 48394 436 582 986 49505 896 50159 67 312 32 871 990 54039 70 567 55299 704 56609 57238 58207 59075 226 536 60650 63 61040 156 337 62353 137 236 417 723 61 63416 31 53 607 64495 740 65306 520 67032 126 68159 459 69 475 70862 972 78 71893 72920 73028 446 900 74098 202 424 725 32 75643

98076 78381 729 54 80298 621 81277 372 978 82378 89047 [illegible] 84142 398 852 73 85242 428 86308 786 868 923 87418 839 88085 645 89093 97 141 329 92408 846 [illegible] 66 94568 [illegible] 78 55 16 [illegible] 249 744 97600 98174 527 897 99489 730 100540 101126 853 102092 767 103016 482 669 104055 208 576 606 [illegible] 105093 307 582 683 106227 542 108770 109251 110262 446 111199 913 112091 410 18 113151 [illegible] 114166 [illegible] 116725 117647 118301 428 503 119571 798 120116 [illegible] 121381 769 122295 124761 125806 126549 708 916 127715 855 128716 [illegible] 375 636 703 81 809 130668 131109 595 767 132023 93 100 799 887 922 133199 226 53 421 134157 136342 63 813 137316 534 148345 139077 107 140998 142156 143272 144158 481 864 146252 916 147092 206 607 148921 149284 300 523 78 602 150393 427 742 151173 662

153238 956 154171 410 524 155103 712 884 157335 606 827 158225 489 662 159270 400 565 843 161062 700 162573 173217 766 164112 435 653 90 165101 166133 167980 168741 69235 725 170050 231 666 932 171805 172754 918 173628 825 96 174301 821 175154 378 785 176017 177415 679 998 178209 655 179098 833 180055 161 446 5 50 570 181476 182390 561 183436 643 996 184272 936 186318 187112 188025 685 189669 792 985 190500 191037 627 192572 193731 802 194139 752.

Wygrane po 50 zł.

1 71 278 426 682 853 1133 97 505 872 2032 211 3385 759 888 4356 719 81 5116 87 984 6227 59 90 601 833 7192 313 578 8088 91 116 372 79 528 9211 350 457 576 629 791 987

10042 77 601 870 11202 12263 80 528 787 995 13502 54 690 721 14141 321 528 647 757 818 922 15199 314 436 88 16142 34 750 17287 690 18462

20372 808 21053 980 798 874 [illegible] 22014 240 613 737 23574 792 [illegible] 24004 939 25057 227 94 440 27442 [illegible] 509 91 29011 831 30459 95 31131 366 873 32099 770 864 33417 858 34642 720 36174 688 37552

38011 886 39425 853 40070 83 256 404 567 41309 715 94 42404 43059 429 800 587 44457 540 653 954 45578 46175 399 852 47092 905 48100 71 271 76 462 95 688 811 95 901 49813 50086 223 644 775 51603 894 52745 883 53218 335 432 752 950 54748 55564 774 56137 514 615 863 934 57037 177 820 58286 93 477 671 830 900 59446 63 60162 724 800 61018 286 554 [illegible] 62030 268 413 502 63319 683 64100 373 83 577 680 777 65223 325 435 938 60 74 66419 676 68083 112 21 289 919 69731 [illegible] 72196 281 73407 757 842 74 74112 206 942

76185 306 584 700 861 77079 200 459 73 520 79116 752 80774 862 988 81382 553 82085 292 500 83072 264 599 811 31 84462 85697 942 87053 141 474 655 88082 194 556 89403 719 90 769 91226 513 657 [illegible] 934 9216 408 639 [illegible] 93864 94105 358 452 71 95930 661 828 96846 79 97725 32 98823 976 [illegible] 762 [illegible] 101737 869 952 102109 70 471 538 837 57 964 103438 602 951 84 104035 105157 685 106220 343 541 600 756 107484 108447 801 42 109426 545 697 110070 511 34 764 823 33 91 101009 80 818 112253 524 113464 627

114080 115224 412 625 851 116531 716 117813 118508 119267 457 616 952 120307 571 86 121002 370 640 122597 123834 124010 29 458 125768 126062 328 486 558 690 793 869 127318 432 612 965 128728 129152 395 414 549 710 34 130230 131112 387 769 132210 17 565 134002 100 60 319 48 90 135757 136380 867 92 93 137356 768 883 138458 652 139039 905 140202 308 761 141058 142429 821 143006 529 760 836 144555 145542 146534 147753 822 148623 732 149035 300 502 608 781 997 150244 665 801 97 960 151052 380

152301 792 958 153098 284 154074 172 156446 86 157404 670 158410 159473 943 160174 452 635 778 161744 162110 512 163263 758 164046 165053 213 591 166793 815 166793 85 167047 168467 533 845 168467 845 169394 442 938 170181 278 171522 172433 629 174035 480 175317 634 176125 645 178128 535 179374 665 180724 181161 746 70 182210 861 183571 803 184791 185053 234 186091 187346 495 595 617 992 189052 243 85 [illegible] 190032 585 191438 [illegible] 926 [illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1070 3249 5772 803 56 10022 288 [illegible]0 12025 407 14847 15693 791 18442 19213 76 20223 21888 23503 629 24006 [illegible] 29946 30722 31457 32617 36037 303 37579 91 38320 45 [illegible] 39528 40447 41052 43708 978 47960

51403 903 55408 739 56482 57594 58504 59250 619 914 60049 120 598 61162 657 63426 67210 493 69176 215 718 70385 737 764 71023 73823 95 846 74019 421 75407 548 76530 77351 553 846 78251 590 80685 86593 879 84451 88036 73 89652 90147 349 92981 94972 678 95693 805 976 97921 98603

100572 866 101107 544 103298 104825 105477 106072 725 108885 109789 110273 618 112878 114308 116930 117020 119383 525 120502 121738 123535 [illegible] 124614 125439 126358 127308 944 [illegible] 129015 130528 920 133243 63 [illegible] 135520 137393 482 581 138190 846 140782 141006 144533 145798 148066 534 517 149048 890 150310 151269 152456 153025 154532 807 156058 60 411 698 924 157008 422 506 158001 09 529 798 161820 162359 882 164300 165395 166493 168458 169601 868 170129 171490 749 815 26 172284 403 175393 834 55 946 50 177575 178699 179172 720 180264 181208 182245 184088 458 186553 188381 189348 949 190366 193135 194226 117

Wygrane po 50 zł.

311 415 822 1980 96 3612 799 4156 646 72 925 5639 6215 800 7556 612 8562 784 10006 11013 56 278 12586 743 13244 311 15017 978 16652 17356 18095 496 521 19769 20725 21841 23746 24042 495 659 27357 479 29841 30789 31018 389 629 32406 855 33491 34594 35153 36151 442 37421 760 38920 39346 40019 478 41087 42625 44621 45023 47409 48804

51100 304 917 52826 53894 54446 56836 53249 57651 67 59855 60582 62 61258 981 6208 835 504 63048 604 970 64045 571 65517 67671 68688 69233 841 71173 808976 72989 73609 74628 928 75099 407 76046 77539 63 701 78652 943 79466 80827 82270 560 839 93 83198 84968 85706 83690 87104 204 305 79 91039 854 94856 96262 493 848 97060 409 52 794 99064 346 840

100410 101237 798 102087 380 517 20 103870 104324 432 875 105263 87 107223 425 936 108375 84 109256 387 110217 455 112503 664 75 113078 675 114830 68 116675 763 117014 118868 119063 122523 12540 90 26235 837 127049 318 407 277 128535 130070 422 583 131447 903 133882 907 134117 299 841 136868 137115 75 138831 923 139601 141488 142 328 508 145979 147339 148843 629 619 149746

150818 151224 153812 877 154162 155235 156766 857 158681 159332 160410 849 161386 931 162060 469 163270 511 753 164074 762 165481 166095 190 889 169142 318 170419 028 898 171307 172452 173669 174094 175567 8989 176584 717 69 177434 178905 180824 182578 895 183217 184105 379 185699 166469 187201 587 613 188152 739 189146 65 190583 199218 193275 194459

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 129047

10.000 zł. na nr. 35925

5.000 zł. na nr. 20051 43943 145944

2.000 zł. na nr. 70607

1.000 zł. na nr. 42815 71421 139308 192876

500 zł na nr. nr. 53292 93073 96384 100452 153794 177254 184712

400 zł. na nr. nr. 38012 42837 68436 72303 80254 [illegible] 121387 156510 156973 162953

250 zł. na nr. nr. 11795 20442 27941 39255 56481 76893 89954 105926 107489 127050 135184 144599 147156 178235 185311

200 zł. na nr. nr. 411 10885 11505 18811 22319 26155 33355 40727 56116 64685 68074 78682 82112 86887 113028 119044 121271 139984 141560 150496 153581 160827 167579 167947 170556 172937 180416 185620 194057

Wygrane po 150 zł.

110 411 2421 4250 5191 456 6258 79 8335 642 10270 806 14133 45 352 405 15814 19541 787 21377 22458 941 23107 25814 26982 28284 29059 309 619 31448 36614 38224 485 40585 41358 697 47128 461 51135 525 53397 603 54214 56633 57005 843 59537 63137 464 61323 62318 64157 994 65007 724 941 67138 786 941 68251 69611 727 70135 258 71727 73053 373 74165 75274 76254 621 78287 70052 858 51643 82366 741 84191 86322 90645 91207 92004 93248 94228 565 99194 100614 714 102920 104239 105069 106056 789 68 107067 108259 300 110866 111579 637 57 758 112802 113070 114180 342 116882 117890 912 64 118405 120095 122769 123954 124532 69 125632 126762 962 129581 133223 134380 136691 137852 138242 140060 141358 142005 144047 145504 148822 938 150008 151200 152004 526 153222 934 154384 660 155303 156663 157090 435 158484 745 160219 161652 855 164882 165115 235 167133 643 171434 172527 850 837 93 173908 44 174661 175334 632 176406 183158 411 67 633 783 184224 598 799 185417 187008 471 189330 191096 148 193848 989

Wygrane po 50 zł.

909 1141 216 646 3003 4736 4838 5087 5574 732 6117 543 780 7226 519 8307 10367 11867 12044 79 924 13702 04 14052 198 419 15811 16907 20699 23170 37 23071 189 487 27636 28297 29015 462 30053 229 34 942 31193 747 32325 716 34464 777 932 35640 854 37172 824 979 38110 622 797 40126 243 435 41124 42822 96 43263 45058 46382 47953 48102 207 53 390 702 983 50371 502 52184 810 53780 56338 954 57063 297 58962 59352 60381 61521 62188 489 63741 64245 65421 600 856 66984 67441 805 68472 502 69466 73875 74195 410 924 75274 947 76220 90 77143 78039 401 79449 80256 801 82187 83365 400 84280 85951 86046 67 873 87142 518 91 713 88989 91190 342 92031 427 94215 95009 96225 694 97252 98691 845 99044 438 100488 971 101602 102313 656 104832 907 82 106807 29 108031 320 416 109462 110028 112396 941 114301 776 665 116317 117560 118831 119909 120274 121169 277 124633 788 894 126596 870 129224 131257 814 133686 135030 137747 140317 986 141986 143230 94 144057 397 146092 792 147492 148869 150735 151901 152250 843 154088 344 156247 157263 305 159048 277 161042 305 500 986 162945 164142 266 165473 617 865 167207 168140 170250 307 497 598 171041 65 194 457 172582 917 174628 919 176099 370 177344 774 826 178767 808 179494 180255 181175 625 182637 183720 184481 576 185376 953 186317 879 52 962 77 187194 188820 189472 740 190920 191092 529 192100 193178 336 523 194474 688

Radio warszawskie

WARSZAWA I

Sobota, 24 lipca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wykorzystajmy doświadczenia poletkowe — pogadanka dla młodzieży. 12.25 Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gosp. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Królewicz i żebrak" — wg. Marka Twaine'a. 16.30 Kapela Ludowa pod dyr. Franciszka Związka. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 Tajemnice jezior Puszczy Rudnickiej — pogadanka. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki operetkowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.05 W rytmie raz, dwa, trzy — koncert w wyk. Ork. Adama Hermana. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: Dzieci polskie z Niemiec na wakacjach w kraju: 1) Pogadanka Marii Pisarskiej, 2) Transmisja z kolonii letniej, 3) Piosenki w wyk. chóru międzyszkolnego (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.05 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. P. R. z udziałem Anthei an Weck i Adama Astona (refreny). 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i Program na jutro. 14.06 Wirtuozki polskie (płyty). 1. Wanda Landowska — klawesyn. 2. Irena Dubiska — skrzypce, 3. Ewa Bandrowska - Turska — sopran, 4. Eugenia Umińska — skrzypce. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 15.05 — Zespół salonowy Józefa Stena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Rozkosze letniska" — monolog Józefa Czyżeckiego. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA I. NIEDZIELA, 25. VII.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja z obozu harcerskiego. 11.00 Orkiestra. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wśród jezior i rzek. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy 14.40 Audycja dla dzieci st. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Tańce. 16.30 (płyty). 17.00 Teatr Wyobraźni. 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Transm. meczu tenisowego Polska-Włochy. 20.15 (płyty) 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Komedia muzyczna. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital skrzypcowy. 22.30 Pieśni Roberta Schumanna. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II.

15.00 (płyty). 16.00 Muzyka taneczna. 16.58 Program na jutro. 17.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 (płyty).

KRONIKA KRAKOWSKA

Konferencja przewodniczących i sekretarzy

ODDZIAŁÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w KRAKOWIE.

odbędzie się dn. 25 lipca o. r., o godz. 9-tej rano, w Domu Związku Kolejarzy, przy ul. Warszawskiej 15-17.

Porządek dzienny:

1) Obecna sytuacja i taktyka Związków.

2) Sprawy organizacyjne.

Na powyższą konferencję przybędą, jako referenci, przedstawiciele K. C. Z. Z. z Warszawy.

Groźba strajku około 100 ludzi przy obwałowaniu Wisły koło Zatora

W dniu 16 b. m. została zwołana konferencja przez Inspektora Pracy 38 Obwodu, inż. St. Batkiewicza, celem uregulowania warunków pracy i płacy robotników, zatrudnionych w firmie „Sabo" i „Robdok".

Na konferencji uzgodniono warunki pracy, zaś godzinowe stawki płac firma „łaskawie" po kilkogodzinnej konferencji zgodziła się podnieść o ...jeden grosz.

Na odbytym zgromadzeniu w dn. 18.VII b. r. robotnicy po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej konferencji, postanowili interweniować u kompetentnych władz, w razie zaś nie osiągnięcia porozumienia przystąpić do akcji strajkowej.

Historie dnia

Przykre odwiedziny. Mieczysław Gębala przybył do mieszkania swego znajomego, Zbigniewa Staszyńskiego, studenta U. J. zam. przy ul. Gołębiej l. 16, skradł mu garderobę męską wart. 250 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zamykać mieszkania. Nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania Marii Bujarowej przy ul. Dietla l. 48 garderobę i bieliznę wart. 50 zł.

Okna też. Nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno na parterze do mieszkania Adama Stachury przy ul. Jadwigi z Łobzowa l. 22, skąd skradł zegarek niklowy i garderobę łącznej wart. 200 zł.

Nagły zgon murarza. Zmarł nagle Józef Sikora, lat 63, murarz, zam. w Krakowie przy ul ks. Józefa l. 21, w czasie pracy przy ul. Tynieckiej przy budowie kaplicy SS. Salezjanek. Wezwany lekarz obwodowy polecił przewieźć zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

Utonięcie: Dnia 21.VII 1937 r. o g. 14 w czasie kąpieli w Wiśle za klasztorem SS. Norbertanek, utopił się Franciszek Gierasiński, lat 38, drukarz bez zajęcia, zam. w Krakowie przy ul. Senatorskiej l. 20. Zwłoki Gierasińskiego wydobyto i na orzeczenie lekarza obwodowego przewieziono do kostnicy na cmentarzu Zwierzynieckim.

Nieszczęśliwy wypadek. Wezwano Pogotowie Ratunkowe do podwórza domu przy ul. Dojazdowej l. 4, do Mariana Józefika, woźnego, zam. przy ul. Lenartowicza l. 6, który, jadąc rowerem, upadł na chodnik, doznając złamania prawej nogi powyżej kostki. Józefik został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

Potrącenie tramwajem. Tomasz Pietrzyk lat 40, rolnik, zam. w Zielonkach pow. Kraków, jadąc ul. Tadeusza Kościuszki wozem jednokonnym, został potrącony przez wóz tramwajowy, skutkiem czego spadł z wozu i doznał ogólnego potłuczenia. Pietrzyk udał się sam na Pogotowie Ratunkowe, skąd odszedł do domu.

Dom wypoczynkowy dla robotnic w Skawinie

W dniu 15 lipca w Skawinie uruchomiła Krakowska Ubezpieczalnia Społeczna Dom Wypoczynkowy dla robotnic, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rzemiośle. Przy przyjęciu pierwszeństwo mają robotnice-matki. Dom Wypoczynkowy czynny jest przez cały rok. Okres pobytu został ustalony na dwa tygodnie.

Robotnice, starając się o przyznanie im pobytu w Domu Wypoczynkowym, winny wnosić podania bezpośrednio na ręce lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej, względnie lekarza U. S. w fabryce wyrobów tytoniowych i Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Samobójstwo b. urzędnika Rady ministrów

We czwartek rano pozbawił się życia w Krakowie b. referent prasowy prezydium Rady Ministrów, Feliks Felkel. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Tragicznie zmarły znany był jako dziennikarz i literat w szerokich kołach społeczeństwa, to też śmierć jego wywołała powszechny żal.

Srebro i złoto w tobołach złodziejskich

Posterunkowy 4 komis., Franciszek Puzia, przechodząc ul. Orzeszkowej, zauważył wychodzących z domu nr. 4 trzech mężczyzn, z których dwóch niosło toboły. Podejrzewając, że są to złodzieje, wezwał ich do zatrzymania się. Osobnicy poczęli uciekać, porzucając toboły. W końcu rozbiegli się w różne strony.

Policjant zdołał zatrzymać tylko jednego z nich. Był to znany w całym kraju włamywacz, 31-letni Manes Reiss ze Lwowa..

W tobołach znajdowało się srebro stołowe i naczyna złocone, wartości 5.000 zł., które trójka złodziejska ukradła, po włamaniu się do mieszkania Rozalii Frühauf.

Niezwłocznie wszczęto poszukiwania wspólników ujętego złodzieja, w wyniku czego schwytano drugiego włamywacza, Markusa Spiglera, również dobrze znanego policji. Za trzecim trwają poszukiwania.

Dyżury lekarzy

Dnia 24 lipca — noc:

Hollander Erna — Karmelicka 45, tel. 147-34.

Friedner Fryderyk — Lelewela 12.

Neuwelt Stan. — Zamojskiego 28, tel. 124.47.

Walewski Stan — Biskupia 16, tel. 155-50.

„Zasłużony działacz"

Jakoś chadecy nie mają szczęścia do swoich ludzi. Niedawno w chadeckim związku piekarzy inkasent Mikołajczyk zdefraudował 80 zł. Kiedy go na tym przyłapano, wyraził gotowość zwrócenia tej kwoty po 5 zł. miesięcznie, przyczym oświadczył, że jest „zasłużonym działaczem" i „miał prawo" do tej „pożyczki".

Tow. adw. Fensterblau chory

Rodzina przebywającego w więzieniu św. Michała tow. adw. Fensterblaua wystąpiła do władz sądowych z prośbą o wypuszczenie go na wolność, motywując prośbę pogorszeniem się stanu zdrowia podsądnego.

Wobec tego Sąd polecił zbadać adw. Fensterblaua przez biegłych lekarzy sądowych.

Zbrodniczy napad

O godzinie 2-giej w nocy zawezwane zostało Pogotowie ratunkowe do miejscowości Zielonki, gdzie Franciszek Suder lat 27, robotnik, został pobity i zraniony nożem przez jakiegoś osobnika.

Rany okazały się bardzo ciężkie, wskutek czego przewieziono Sudera do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Za zbrodniczym osobnikiem wszczęto poszukiwania.

Kary za nieprzepisowe przechodzenie jezdni

Od dłuższego czasu trwa już w Krakowie „nauka chodzenia". Ogólnie biorąc, Krakowianie stosują się chętnie do wskazań posterunkowych, przechodząc przez jezdnię w miejscach zaznaczonych pasami.

W ciągu wtorku policja ukarała doraźnie 217 osób, a w 51 wypadkach zrobiła doniesienie do starostwa grodzkiego celem ukarania.

W środę ukarano doraźnie 183 osoby, a wygotowano doniesienia karne w 32 wypadkach.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni poganin" i „Noc przed bitwą".

ATLANTIC: „Magnolia" (Irena Dunne) i „Prawo do szczęścia" (Janet Gaynor).

BAGATELA: „Armia Ewy" i „Wiedeń szaleje".

DOM ŻOŁNIERZA: „Czarne róże" (Lilian Harvey).

PROMIEŃ: „Pokusa" (Marlena Dietrich i „N. York — San Francisco".

STELLA: „Potępieniec" (Mac Langlen) i „Przygoda pechowca" (Savo).

ŚWIT: Nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937.

UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż".

WANDA: „Bez świadków" (William Powell).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Czardasz — tokaj — miłość".

Radio krakowskie

Sobota, 24 lipca

12.15 Kilka informacji. 14.00 Koncert życzeń (płyty). 15.15 Koncert solistów (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gosp. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Z twórczości Aleksandra Glazunowa (płyty). 18.50 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Z Warszawy II: „Rozkosze letniska" — monolog. 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 25 lipca.

8.35 Pogadanka dla rolników: „Ostatni czas zasiać poplony". 8.45 W pogodnym nastroju (płyty). 11. Koncert popularny (płyty). 13. „Życie kulturalne Krakowa" (sprawy teatralne). 14.40 Chwila regionalna: a) gawęda podhalańska: „Jako się na Jendrzku i Franku cygaństwo pomściło", b) Wiązanka krakowiaków (harmonijka ustna). 16.30 Sławni skrzypkowie (płyty). 20. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stena Link-Darecka (sopr.), Piotr Kruszewski (baryton), Adam Zawierski (akomp.) 20.30 Program na dzień następny. 20.35 Lokalne wiad. sport. 23. Muzyka taneczna (płyty).

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
WYSTĘPY ST. JARACZA

Sobota, 24.VII „Woźny i minister".

Niedziela. 25.VII „Woźny i minister".

KRONIKA ŚLĄSKA

Skazanie kolejarza za zabójstwo przemytnika

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie stanął kolejarz Antoni Rajman, oskarżony o zabójstwo 17-letniego Engelberta Sitki z Wielkich Hajduków.

Rajman pełnił służbę jako strażnik kolejowy w Chebziu. W dniu 5 kwietnia b. r. Rajman w jednym z wagonów znalazł ukrytego Sitkę, który szukał w wagonie przemyconego z Niemiec towaru. Na widok strażnika kolejowego Sitko rzucił się do ucieczki. Wówczas Rajman strzelił do uciekającego i zabił go na miejscu. Jak stwierdza prokurator w akcie oskarżenia, nie zachodziła w tym wypadku konieczność użycia broni, gdyż ścigający Sitkę kolejarze mogli go łatwo ująć.

Na rozprawie Rajman zeznał, że wezwał Sitkę kilkakrotnie do zatrzymania się, ten jednak nie reagował na to, lecz obrzucił strażnika kamieniami. Zeznający w charakterze świadka jeden z policjantów podał, że Rajman nie wspomniał w śledztwie o tym, jakoby Sitko obrzucił go kamieniami.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Rajmana za nieumyślne spowodowanie śmierci na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 5-ciu lat.

Proces członków N.S.D.A.B.

Jak donosiliśmy już, Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał we wtorek sprawę 24 członków nielegalnej organizacji niemieckiej N. S. D. A. B.

Sąd Okręgowy w Katowicach po udowodnieniu oskarżonym przynależności do nielegalnej organizacji, mającej na celu oderwanie Górnego Śląska od Polski i przyłączenie go do Niemiec, skazał w lutym r. b. Schaffarczyka na dwa i pół roku, 21 oskarżonych na dwa lata i dwóch oskarżonych na półtora roku, a jednego oskarżonego na 6 miesięcy więzienia. Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich na 5 lat, a na poczet kary zaliczono im areszt śledczy.

Od wyroku tego zasądzeni apelowali. Na rozprawie apelacyjnej oskarżeni nie podawali żadnych nowych świadków odwodowych. Nadmienić wypada, że pomiędzy oskarżonymi znajduje się zamożny mistrz rzeźnicki Gawlica z Katowic. Sprawą tą był również objęty osk. Russek, który jednak po wypuszczeniu go na wolność za kaucją 5.000 zł. zbiegł do Niemiec, i dlatego też rozprawa przeciwko niemu odbędzie się dopiero po jego powrocie do Polski.

Głównym dowodem przeciwko oskarżonym były listy członków, znalezione u osk. Cebuli, na których były nazwiska wszystkich oskarżonych. Na listy te wciągano tylko nazwiska tych członków, którzy złożyli przysięgę na wierność Hitlerowi. Jako okoliczność łagodzącą zaliczył sąd oskarżonym fakt, że zostali do nielegalnej organizacji zwerbowani, a sami nie werbowali członków.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu stron wydał w środę wyrok, mocą którego zatwierdził wyroki uniewinniające i kilka wyroków skazujących. Janowi Szafarczykowi z 2 i pół lat zmniejszył karę na 2 lata; 18 z pośród skazanych w pierwszej instancji na dwa lata zniżył karę do 20 miesięcy; 5 oskarżonym zawiesił warunkowo wykonanie kary na przeciąg lat 5; jednego oskarżonego, skazanego w pierwszej instancji na 2 lata więzienia (Ernest Gawlitza), Sąd uwolnił.

Ofiara pracy

W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu zdarzył się śmiertelny wypadek. Przy jednym z wielkich dźwigów żelaznych pracował robotnik, Leon Pfeifer z Bielszowic. W pewnej chwili spadł z dźwigu ciężki kawał żelaza, który zabił Pfeifera na miejscu.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary pracy odstawiono do kostnicy. Pfeifer osierocił żonę i troje dzieci.

Czytajcie i popierajcie prasę socjalistyczną!

Żądania robotników budowlanych Chorzowa

Spór zarobkowy w przemyśle budowlanym mobilizuje robotników budowlanych. Garną się oni do klasowej organizacji budowlarzy, wiedząc, że tylko dzięki niej obronią się przed wyzyskiem.

W ubiegły wtorek odbył się wielki wiec robotników budowlanych Chorzowa w sali Reguły. Po referacie tow. Musiolika, który scharakteryzował przebieg walki o podwyższenie płac w przemyśle budowlanym, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1) Stwierdzamy, że odrzucona przez związki zawodowe podwyżka płac o 7% w niczym nie poprawi sytuacji materjalnej robotników budowlanych.

2) Domagamy się rychłego zlikwidowania zatargu przez zwołanie Nadzwyczajnej Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej, która by, — mając na uwadze, że od 1931 roku zarobki spadły o 49%, oraz że wskaźnik drożyźniany wzrósł, oraz, że jako robotnicy sezonowi mamy prawo domagać się większego zarobku od pracowników stale zatrudnionych w ciężkim przemyśle — wydała nowe orzeczenie, uwzględniające pierwotne nasze żądanie 30% podwyżki.

3) Od Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy domagamy się przeprowadzenia kontroli na budowlach dla stwierdzenia:

a) ilu jest zatrudnionych pracowników przy danej budowli,

b) czy zatrudnieni pracownicy są ubezpieczeni od braku pracy,

c) czy tych przedsiębiorców, którzy nie płacą składek na Fundusz Bezrobocia za pracowników zatrudnionych i podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pociągnięto do odpowiedzialności.

d) Nadto żądamy, aby Woj. Biuro Funduszu Pracy nie odmawiało pracownikom zimą zasiłku z tego powodu, że przedsiębiorca za niego nie zapłacił składek, bo robotnik nie ma możności kontrolowania pracodawcy, czy była za niego zapłacona składka do Woj. F. Pracy.

Zebrani domagają się wyborów do demokratycznych ciał ustawodawczych samorządów i Zakładów Ubezpieczeniowych, stojąc na stanowisku, że tylko sprawiedliwe wybory mogą wpłynąć na polepszenie się sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce.

Zniknięcie dwojga dzieci

W niedzielę wieczorem, na dworcu kolejowym w Mikołowie, znikło w tajemniczy sposób dwoje dzieci, a mianowicie: 9-letnia Stefania i 7-letni Erwin Kalinowie.

Dzieci czekały na dworcu na powrót rodziców, którzy mieli przybyć z odpustu w Piekarach Śląskich. Świadkowie zeznali, że dzieci miała zabrać do pociągu, odjeżdżającego w stronę Rybnika, jakaś nieznana kobieta.

Dzieci te widziano następnie w Żorach. Zniknięcie dzieci wywołało wielkie zaniepokojenie, tym więcej, że poprzednio mieli ludzie świeżo w pamięci dwa wypadki porwania dzieci w Katowicach i Chorzowie. Przypuszczano więc, że ma się do czynienia z faktem zbrodniczego uprowadzenia dzieci. Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania i już na drugi dzień zaginieni odnaleźli się.

Okazało się, że sprawczynią uprowadzenia dzieci była 36-letnia Berta Dehner, nauczycielka gimnazjum żeńskiego w Tarnowskich Górach, bawiąca chwilowo u swych rodziców, zamieszkałych w Mikołowie.

Dehnerówna, widząc na dworcu samotne dzieci, przypuszczała, że są bezdomne, postanowiła więc zaopiekować się nimi i ulokować je w Sierocińcu w Kokszycach (pow. rybnicki).

W tym celu pojechała z dziećmi do swoich znajomych w Żorach, skąd miała nazajutrz odwieść je do sierocińca. Tymczasem znajomi nauczycielki Dehnerówny zawiadomili miejscową policję o przyprowadzeniu do ich mieszkania obcych dzieci.

W ten sposób zaniepokojeni zniknięciem rodzice odnaleźli swoje dzieci. Dehnerówna cierpi od dłuższego czasu na uraz psychiczny i prawdopodobnie nie zdawała sobie sprawy ze swego czynu. Odstawiono ją do sanatorium w Batowicach pod Krakowem.

Kronika lwowska

INTERWENCJA W SPRAWIE NAPADÓW ULICZNYCH.

Stowarzyszenie kobiet z wyższym wykształceniem podjęło akcję protestacyjną przeciwko przejawiającym się od czasu do czasu napadom na ludność żydowską. W tej sprawie udała się do województwa delegacja. Wojewoda Biłyk oświadczył delegacji, że kwestia ta należy do jego największych trosk i że podjęte będą wszystkie środki administracyjne, ażeby tym wybrykom zapobiegać.

Głos opinii publicznej, która z wielkim naciskiem odseparowuje się od niepoczytalnych występów, wychodzących z wiadomego środowiska, powitać należy z uznaniem.

AKTORZY W WALCE O EMERYTURY.

Gmina m. Lwowa, która przyjęła w swoim czasie Fundusz Kasy Emerytalnej członków teatru miejskiego, obniżyła 26 emerytom teatralnym emerytury o 50%. Emeryci teatralni zaskarżyli tę decyzję do Sądu Pracy. Sąd Pracy przyznał skarżącym pełną emeryturę, a ponadto zasądził gminę m. Lwowa na zapłacenie kosztów procesowych. Sprawa oparła się o wyższe instancje.

Sąd Okręgowy i Sąd Najwyższy oddalił skargę emerytów nie tylko z tego powodu, że została wniesiona przedwcześnie, gdyż przewidziana w statucie Funduszu Komisja Odwoławcza nie wypowiedziała się jeszcze w sprawie nowego wymiaru emerytur. Ostatnio Komisja Odwoławcza wydała orzeczenie, ponownie obniżające emerytury o 50%. Wobec tego emeryci teatralni wnoszą nową skargę o uchylenie decyzji Komisji Odwoławczej. Wyrok w tej sprawie będzie miał dla wszystkich emerytów teatralnych znaczenie zasadnicze.

ZBIÓRKA NA KOLONIE LETNIE DLA DZIECI ROBOTNICZYCH.

W niedzielę, 25 b. m., odbywać się będzie przez cały dzień druga zbiórka na rzecz kolonii dla lwowskich dzieci robotniczych w Buczowie pod Samborem. Uprasza się towarzyszy i towarzyszki, chętne do zbiórki, do zgłaszania się po puszki do lokalu Uniwersytetu Ludowego, przy ul. Bourlarda 5, w godz. 5 — 7 wiecz. i w niedzielę od godz. 8 rano.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: sobota i niedziela — występ gościnny „Cyrulika Warszawskiego".

POWSZ. TEATR ŻOŁNIERZA— nieczynny. Ś

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.